Nr. 187. Czwartek 14. Sierpnia 1873. Rok 63.

# GAZETA LWOWSKA

„Gazeta Lwowska" z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3. godz. popołudniu, z wyjątkiem świąt i niedziel.

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.

Numer pojedynczy Gazety bez dziennika urzędowego kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct. Z dziennikiem urzędowym w miejscu 10 ct., pocztą 12 ct.

Za inseraty liczy się od miejsca jednego wiersza pierwszy raz 7 ct, zaś dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość stęplowa od każdego inseratu wynosi 30 ct.

Przesyłki (franko) odbiera Administracya Gazety Lwowsk. (Ul. Wałowa Nr. 370).

Reklamacye otwarte wolne od opłaty pocztowej. Listy należy frankować.

„Przewodnik naukowy i literacki" wychodzi każdego miesiąca, 5 ark. 8vo. dla cało- i półrocznych przedpłacicieli bezpłatnie, dla kwartalnych za dopłatę 75 ct. kwartalnie, dla miesięcznych za dopłatą 30 ct. miesięcz. Sam „Przewodnik naukowy" bez „Gazety" rocznie 4 zł. w.a.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Excellencya p. Namiestnik, udzielił pp. c. k. nadinżynierom Antoniemu Moeserowi i Karolowi Settiemu, c k. inżynierom Teodorowi Stanowskiemu i Karolowi Słapie następnie c. k. adj budown. Józefowi Braunseisowi, Władysławowi Müllerowi i Wincentemu Radwanowi zasiłku w kwocie 150 złr. celem zwiedzenia wystawy powszechnej w Wiedniu.

Lwów, dnia 8. sierpnia 1873.

---

Z powodu wybuchu zarazy na bydło w Perespie Rossyjskiej miejscowości położonej w pobliżu Radziwiłłowa na pograniczu pow. Brodzkiego wcielono na podstawie §. 4 ustawy z r. 1868 do okręgu trzechmilowego zarazy, ustanowionego z powodu sprawdzenia księgosuszu w Korsowie i Markopolu następujące miejscowości w powiecie Brodzkim miasto Brody, Dytkowce, Folwarki małe, Folwarki wielkie, Gaje dytkowieckie, Gaje smuleńskie, Łahodów, Smólno i Starebrody

Co się z powołaniem na ogłoszenie z dnia 28. lipca b. r. l. 37814 do publicznej podaje wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 10. Sierpnia 1873.

---

Gmina Schönanger w starostwie mieleckiem położona, postanowiła uregulować dotacyę swej szkoły trywialnej po wyłączeniu się gminy Wola Płowska z tamtejszego związku szkolnego i w tym celu zobowiązała się aktem fundacyjnym:

1. Zrestaurować dotychczasowy budynek szkolny wraz z pomieszkaniem dla nauczyciela i utrzymywać go w dobrym stanie, tudzież dać grunta należące również dotychczas do szkoły w obszarze 4 morgów i 401 □⁰. 2. Posprawiać potrzebne do szkoły urządzenia i utrzymywać je w dobrym stanie. 3. Wypłacać każdoczesnemu nauczycielowi rocznie w ratach kwartalnych z góry w gotówce 150 zł. w. a. 4. Utrzymywać własnym kosztem stróża, lub dawać na to 10 zł. w a. 5. Dostawiać rocznie na opał dla szkoły 6 sągów drzewa miękkiego z przywozem i porąbaniem. 6. Wypłacać na pomniejsze wydatki szkolne rocznie 5 zł. w. a. a na premie dla dzieci 6 zł. 7. Wypłacać Krzysztofowi Halm, dotychczasowemu nauczycielowi, który dla starości obowiązków swych pełnić już nie może, dożywotnie 200 zł. rocznie 8. Przytem zastrzega sobie gmina że obszar dworski będzie się przyczyniał do powyższej dotacyi jak dotychczas, podług deklaracyi z d. 28. marca 1817 i 3. stycznia 1818; podług których ma płacić rocznie na ten cel 42 zł. i 6 sągów drzewa. Prawo prezentowania nauczyciela przysługiwać ma obszarowi dworskiemu.

Okazaną temi ofiarami gorliwość w szerzeniu oświaty ludowej podaje się z wyrazem zasłużonego uznania do powszechnej wiadomości.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 30. lipca 1873.

---

Gmina Baranów w powiecie tarnobrzegskim położona, zobowiązała się aktem fundacyjnym w celu utrzymywania o własnych siłach, szkoły ludowej w Baranowie do której związku należały dotychczas gminy Dmytrów duży i mały z Kołem, Suchorzów z Przewozem i Skopanie:

1. Oddać dotychczasowy budynek szkolny z wraz pomieszkaniem dla nauczyciela i takowy zawsze w dobrym stanie utrzymywać tudzież dodać tak jak dawniej ogród przy szkole blisko pół morga obszaru mający, na szkółkę drzew owocowych. 2. Dodać 4 morgi 866□⁰ pola, za które gdyby nauczyciel pożytkować go niechciał, gmina obowiązuje się wypłacać rocznie 50 zł. 3. Wypłacać każdoczesnemu nauczycielowi w ratach kwartalnych z góry w gotówce 90 zł. rocznie. 4. Na opał dla szkoły przeznacza gmina przyznanej na ten cel przez radę szkolną krajową 18 zł za które nauczyciel drzewo zakupi a gmina je bezpłatnie do szkoły dostawi. 5. Na utrzymanie stróża przeznacza gmina 12 zł przyznane jej również na ten cel przez Radę szkolną krajową. 6. Prócz tego przyjmuje gmina na siebie obowiązek, że każde z dzieci chodzących do szkoły ma płacić 20 ct. z których 10 zł. przeznacza na pomniejsze wydatki szkolne a resztę na premie dla pilnych dzieci. 7. Do powyższej dotacyi zobowiązał się pan Feliks Dolański jako właściciel obszaru dworskiego wypłacać rocznie 50 zł. deklaracyą z dnia 1. lipca 1869 r. a proboszcz tamtejszy ks. Antoni Janczara 10 zł. rocznie. Prawo prezentowania nauczyciela przysługiwać ma W. panu Feliksowi Dolańskiemu, a po jego śmierci jego sukcesorom wspólnie z gminą ale tylko pod tym warunkiem, jeżeli powyższą deklaracyę wypłacania 50 zł. rocznie odnowią.

Okazaną temi ofiarami gorliwość w szerzeniu oświaty ludowej podaje się niniejszem z wyrazem należytego uznania do powszechnej wiadomości.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 31. lipca 1873.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

### PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, 14. sierpnia.

Żaden ważniejszy wypadek nie zmienił w ostatnich dniach dawnego prądu agitacyi wyborczej a biuletyny dziennikarskie brzmią tak stereotypowo, że tylko datą różnią się od poprzednich. Tylko demokraci wiedeńscy zasilili kronikę wyborczą nowym szczegółem bardzo podrzędnej wagi. Zaczęli bowiem w jednym okręgu wydawać umyślne pismo dla popierania swojego kandydata. Niezadługo będziemy mogli się przekonać o skuteczności tego pomysłu amerykańskiego na terytoryum austryackiem.

Z niepospolitą energią wyzyskuje rząd węgierski dzisiejszą ciszę polityczną na przygotowanie materyału dla przyszłej sessyi sejmowej. Już obecnie ma kilkanaście gotowych projektów ustawodawczych a pomiędzy niemi wiele bardzo ważnych. Projekt nowego podziału węgierskich municypiów postępuje szybko naprzód. Główną zasadą tego podziału jest zastosowanie okręgu do pewnego minimum ludności i opłacanych podatków. Niektóre pomniejsze miasta wolne, zamierza minister spraw wewnętrznych wcielić do komitatów, czem oszczędzi w kosztach administracyi krajowej 550.000 zł. Z równą energią pracuje minister sprawiedliwości nad ustawodawczem sformułowaniem rezultatu obrad ankiety prawniczej, która niedawno tyle nader ważnych kwestyj poruszyła. Minister zapewnił już sobie pomoc wielu znakomitych prawników, którzy brali udział w tych obradach.

Do Varzinu powołany został alterego kanclerza niemieckiego Lotar Bucher. Ks. Bismarck widocznie odświeżył już zdrowie i zabiera się do pracy, której celem będzie w pierwszym rzędzie uregulowanie stosunków pomiędzy administracyą Prus a Niemiec. Dzisiejsze zawikłane stosunki w tej mierze już nieraz bardzo dokuczyły kanclerzowi, więc można się spodziewać, że prędko i stanowczo uregulowane zostaną. Że ks. Bismarck zajmuje się już żywo sprawami publicznemi wskazują to także energiczne artykuły dzienników przez niego inspirowanych. Dzienniki te zwróciły obecnie uwagę swoją na ruch wyborczy i zestawiają pod sumaryczną nazwą „antinarodowych stronnictw" feudałów, ultramontanów, socyalnych demokratów i zwolenników stronnictwa postępopowego. Dążnościom tych stronnictw zapowiadają owe dzienniki nieubłagany opór rządu.

Francuzka fuzya dynastyczna jest nadto ważnym upadkiem, ażeby już obecnie o niej pisać przestano, zwłaszcza w chwili, gdy martwa pora nie dostarcza ciekawych materyałów. Powoli zgadzają się dzienniki na to, że oświadczenie hr. Paryża wobec hr. Chamborda jest śmiertelnym ciosem dla samodzielnej politycznej egzystencyi stronnictwa orleanistycznego. Chociażby nawet poddanie się hr. Paryża pod zwierzchnictwo dynastyczne hr. Chamborda, miało być tylko zamaskowaniem celów właściwych, to i w takim razie oświadczenie to grozi stronnictwu rozbiciem, bo nie wszyscy jego zwolennicy zgodziliby się na tak podstępną politykę. Korespondent wiedeński *Pester Lloyda* zapewnia, że posłowie Rossyi i Włoch w Wiedniu śledzą te wypadki z wielką ciekawością i wysyłają do swoich rządów tele-

---

## LISTY
### z wiedeńskiej wystawy.

### VI.
### (Chiny.)

Wiedeńskiej wystawie nie poszło tak szczęśliwie z Chinami jak z państwem Mikada; tutaj rząd wziął w swe ręce całe urządzenie japońskiego oddziału, tam zaś syn słońca wahał się zrazu uznać ważność wystawy odbywającej się w nieznanych mu krajach i po większej części prywatnym tylko osobom trzeba zawdzięczać piękne zbiory rzeczy chińskich, znajdujących się w pałacu industryi.

Przedewszystkiem pozazdrościć musimy p. Gustawowi Overbeck, konsulowi austryackiemu w Hongkong, jego nadzwyczaj pięknych i bogatych zbiorów; p. Overbeck zastąpił nam niejako rząd chiński; jego wystawa bowiem daje nam systematyczny obraz chińskiej produkcyi, począwszy od węgli i nafty z Formozy, albo od najróżnorodniejszych gatunków herbaty, a skończywszy na meblach, wyrobach z brązu, porcelany i kości. Dlatego też jako główny oddział chińskiej wystawy, musimy uważać galeryę pana Overbecka, przedmioty zaś w drugiej galeryi się znajdujące, a mianowicie w galeryi urządzonej przez naczelny urząd celny chińskiego państwa, mogą nam służyć tylko jako dopełnienie pierwszych, o wiele więcej wartości mających zbiorów.

Zaraz na wstępie do chińskiego oddziału, uderzają nas maryonetki, przedstawiające nam cały zastęp chińskich obywateli i wprowadzające nas niejako w towarzystwo wielkiego państwa. Patrząc się na te poważne figury, ubrane w przeważnie żółte i granatowe jedwabie, mimowoli ogarnia nas pewna atmosfera wygórowanej grzeczności i ścisłego przestrzegania form, i spoglądamy, czy przypadkowo nie stoimy za blisko jakiego mandaryna, ozdobionego pawiem piórem, albo czerwoną lakierowaną tablicą.

Rzeczywiście ujrzeliśmy jakiegoś dygnitarza, noszącego znak pawiego pióra, z uszanowaniem więc cofamy się wstecz, widzimy bowiem człowieka, przed którym nikną nasi dygnitarze, i dla którego nawet perski order lwa byłby za małą odznaką. Pawie pióro zdobi wielkich chińskich wojowników, a ponieważ to państwo zwykle wojny nie toczy, więc tylko ów dygnitarz, co zdał tyle a tyle wojskowych egzaminów, może się tej odznaki dosłużyć. Snać Chińczycy lubią, aby ich miano za walecznych, albowiem w chińskiej wystawie często spotykamy się z pawiemi piórami, i tworzą one pewną charakterystyczną część ich galeryi. Mandaryn jednak przed którym niosą czerwoną tablicę z różnorodnemi złotemi napisami, jeszcze wyższe zajmuje stanowisko w hierarchii, anizeli mandaryn z pawiemi piórami. Takie tablice możemy tu oglądać w oryginale; jedna z nich nosi podobno napis: że jej właściciel dostał pochwałę od cesarza, za dobre sprawowanie się, na drugiej błyszczą złote litery, znaczące słowo: „Hun lin-nen" czyli „las piór".

Dlaczego „las piór" ma oznaczać najwyższą w kraju odznakę, nie zdołałbym wytłumaczyć, wiem tylko tyle, że chcąc osiągnąć tak wysoki stopień w chińskiej hierarchii, potrzeba zdać cztery egzamina, a pierwszy jest tak trudny, że na 10.000 mądrych ludzi, zaledwie jeden temu egzaminowi podoła. Jeżeli więc taki „jeden z dziesięciu tysięcy" idzie ulicą, natenczas pachołek niesie przed nim ową czerwoną tablicę, aby wszyscy ludzie wiedzieli kogo widzą, i aby mu odpowiednie oddawali pokłony; jeżeli zaś ów wielki człowiek wchodzi do mieszkania, wtedy czerwoną tablicę zatykają przed bramą. Nie wiem zkąd to pochodzi, że patrząc na chińskie maryonetki, na typy chińskiego społeczeństwa, nie chcemy wierzyć, aby wszystkie owe piękne wyroby obok zgromadzone, były dziełem narodu, którego przedstawiciele wywołują mimowolny uśmiech na naszych europejskich ustach. Może w Chinach mówilibyśmy inaczej, tutaj jednak robią te typy z poważnemi i nadętemi minami, nader humorystyczne wrażenie.

Wrażenie to tem bardziej wzrasta, gdy się przypatrzymy chińskiemu Olimpowi, chińskim bogom, których całe towarzystwo znajdziemy w galeryi p. Overbecka. Są tam wielkie obrazy malowane na cienkiej i gładkiej jedwabnej materyi, przyklejonej na grubszym nieco papierze. Gdyby kilkunastu galicyjskich ściennych malarzy z małych miasteczek zeszło się, i postanowiło namalować całą grupę brzydkich, odrażających postaci — to zaiste pod tym względem malarzom chińskim, ani w dziesiątej części dorównać by nie potrafili. Jest coś przestraszającego, coś potwornego, coś chorobliwego w tej chińskiej fantazyi, i trudno sobie wystawić, jak ludzie mogą hołd składać istotom, które w ich wyobrażeniu, tak dziwaczne, tak nieestetyczne mają formy. Proszę n. p. przypatrzyć się na czwartym obrazie, owemu potworowi z białą tygrysią twarzą, z trzema oczami, z halabardą w jednej, a dzwonkiem w drugiej ręce, a będziecie mieli przed sobą bożka King-kwan, ducha opiekuńczego, który ludzi ochrania od złych demonów. Jeżeli duch opiekuńczy, duch dobry, tak wygląda — jakże mają wyglądać duchy szkodliwe, duchy których się Chińczyk obawia?...

Obraz z numerem IV. jest pod tym względem bardzo ciekawy, że mieści cały Olimp, cały zbiór chińskich bożków, ugrupowanych stosownie do ich godności i charakteru. Jestto kolekcya najbrzydszych fantastycznych postaci, jakie kiedykolwiek widziałem, a nie masz tam jednego rysu, jednej figury, która by zdradzała jakąś szczęśliwszą chwilę, w którejby chiński artysta, zapomniał o żabach, jaszczurkach, zielonych włosach i t. d. Za przykład tego fałszywego kierunku fantazyi, może nam służyć bożek z czerwonemi włosami, w zielonej sukni, podobnej do rybiej łuski, zowiącej się Tsien-liyen, to jest: „widzący na 1000 Li". Jeżeli zważymy, że 3 Li, równają się jednej mili angielskiej, to przez nasze teleskopy, możemy jeszcze dalej widzieć, anizeli ów dalekopatrzący bożek.

Na chińskim Olimpie znajdujemy zresztą bardzo ciekawego bożka kuchni, opiekującego się kucharzami, którzy jak wiadomo w Chinach nie małe mają znaczenie; jest tam także bożek „ospy" będący patronem tej ciężkiej choroby. Pan Owerbeck przytaczając nazwę tego bożka w swym katalogu, robi uwagę, że wskutek wprowadzenia szczepienia ospy w Chinach, stracił on prawie zupełnie swój dawniejszy kredyt. Do ciekawszych bóstw należy Lieu-hai, patron ryb, przedstawiony jako młody uśmiechnięty chłopak, jadący wśród fali morskich na wielkiej, bardzo nie ładnej żabie... Po tych kilku przykładach, możemy mieć wyobrażenie o religijnem malarstwie w Chinach, trzeba bowiem wiedzieć, że p. Overbeck wystawiał nam tylko to, co jest godnem chińskich Rafaelów.

W zbiorze obrazów p. Overbecka znajdujemy oprócz religijnego, także proby historycznego malarstwa, spotykamy tam nawet widoki, nie chlubiące się jednak piękną perspektywą. Ażeby mieć wyobrażenie o tego rodzaju kompozycyach, muszę z nich kilka przytoczyć. I tak obraz pierwszy przedstawia nam ogród, w którym się mały staw znajduje, a nad stawem jest rozpięty drewniany most. Na moście stoi w niebieskiej szacie bohater obrazu, jakiś wielki człowiek z chińskich dziejów, przed nim zaś korzy się minister w czerwonej sukni. Dla czego minister wielkiemu mężowi właśnie na moście hołd oddaje? — tego dojść nie mogłem.

Obraz piąty przedstawia scenę wojenną: zdobycie Tau-lien-men, osady na zachodniem wybrzeżu Formozy. Według chińskiego napisu, obraz ten odnosi się do następujących wypadków. „Dzisiaj radośną otrzymaliśmy wiadomość. Po stu bitwach zwyciężyli nakoniec cesarscy jenerałowie. Cesarz oczekuje ich, aby się dowiedzieć, czy schwycono dowódzców rewolucyi. Fukang-an przyniósł wiadomość, a cesarz sam na pamiątkę te słowa napisał" „12. miesiąca r. 1668." „Pieczęć syna słońca." — Obraz XVII. daje

graficzne sprawozdania. Powszechne zdziwienie sprawia w Wiedniu nieobecność posła francuzkiego w chwili tak ważnej. Markiz Banneville bawi w Paryżu i niechce wracać na swoją posadę zastawiając się słabością. Ustąpienie tego dyplomaty, pełnego taktu i uprzejmości, wywołałoby niezawodnie w wiedeńskim świecie politycznym żywe ubolewanie.

Zdobycie Chiwy podniosło w środkowej Azyi urok rossyjskiej potęgi wojskowej do ogromnych rozmiarów, a to jest niezawodnie bardzo cenną zdobyczą moralną. Na dowód, jak wielki postrach wywołała ostatnia wyprawa przeciw Chiwie pomiędzy środkowo-azjatyckiemi państwami, przytacza *N. f. Presse* list niegdyś uległego Anglikom chana Kaszgaru do generała Kaufmanna z prośbą, ażeby wolno mu było wysłać poselstwo do stolicy rosyjskiej. „Byłaby to dla mnie — tak pisze ów chan — rzeczywiście wielka łaska. Ta łaska dałaby mnie, politycznemu zeru, sposobność spojrzenia na słońce i uchwycenia kropli rosy, która w takiej obfitości spada na ludzi szczęśliwych. Mam nadzieję w Bogu, że to najgorętsze pragnienie mojej duszy zostanie wysłuchane.“ Jak wiadomo poselstwo Kaszgaru odbyło podróż do Petersburga. Cesarz rosyjski wyraził poselstwu nadzieję, że stosunki przyjacielskie pomiędzy Rossyą a Kaszgarem będą przestrzegane w myśl konwencyi w ubiegłym roku zawartej.

**Austrya-Węgry.** Sekcya marynarki w ministerstwie wojny ogłasza konkurs na elewów komisaryatu marynarki z rocznem adjutum w kwocie 400 zł. Kandydaci mają wykazać: 1. że są obywatelami austryacko-węgierskiej monarchii; 2. że ukończyli 17 a nie przekroczyli 24. roku życia; 3. że są fizycznie zdolni do służby wojennej; 4. że ukończyli z dobrym postępem studya w wyższem gimnazyum, wyższej szkole realnej, w akademii handlowej albo akademii wojskowej; 5. że znają dokładnie język niemiecki; 6. że postępowanie ich było nienaganne; 7. że złożyli egzamin z buchalteryi państwowej. Ten ostatni warunek nie jest wprawdzie koniecznym do otrzymania posady, ale dopiero po złożeniu takiego egzaminu elewi mogą być przypuszczeni do egzaminu na adjunktów. Podania wnieść należy do 30 września b. r. do sekcyi marynarki w ministerstwie wojny. Do podania załączone być mają: a) certyfikat przynależności; b) metryka; c) wystawione przez graduowanego lekarza wojskowego świadectwo o fizycznej zdolności do służby wojennej; d) świadectwa z ukończonych szkół wraz z dowodami znajomości obcych języków, jeżeli kandydat takowe posiada; e) wystawione przez polityczną albo policyjną władzę świadectwo o nienagannego zachowania się; f) legalizowane pisemne zezwolenie ojca albo opiekuna na wstąpienie do marynarki. Jeżeli dokumenta nie wykazują dostatecznie wszechstronnej kwalifikacyi kompetenta, przyjęcie zawisło od rezultatu egzaminu. Przyjęcie jest z początku prowizorycznem a aspirant w ciągu roku musi wykazać uzdolnienia do służby. Jeżeli w tym czasie odpowie warunkom, mianowany zostanie rzeczywistym elewem a w przeciwnym razie otrzyma uwolnienie od służby.

— *P. Naplo* donosi, że w drugiej połowie b. m. rozpoczną się w sprawie ustawy o kwaterowaniu wojska obrady komisyi, złożonej z reprezentantów austryackiego i węgierskiego rządu, tudzież ministerstwa wojny. Ze strony węgierskiej zastąpione będą także ministerstwa obrony krajowej, spraw wewnętrznych i skarbu. Sprawa ta uregulowaną zostanie w obu połowach monarchii na jednakowych zasadach.

— Deputowany węgierski miał niedawno w Käsmarku głośną mowę, w której wystąpił stanowczo przeciw zasadzie: „Wolny kościół w wolnem państwie“ i żądał zaostrzenia środków represyi, któremi państwo rozporządza. Mową tą zajmuje się obecnie całe dziennikarstwo węgierskie i oświadcza, że Deak zalecając system amerykański w stosunku kościoła do państwa nie chciał tem wcale nadać kościołowi stanowiska państwa w państwie. Z drugiej przyznają dzienniki węgierskie, że system ks. Bismarcka nie da się zastosować do stosunków węgierskich.

**Niemcy.** Nie ma prawie dnia, w którymby dzienniki nie doniosły o nowym jakim fakcie z pola walki między rządem a kościołem katolickim. Obecnie podaje *Nat. Ztg.* następującą wiadomość z Fuldy. Biskup Kött oświadczył, że każdemu teologowi, kształcącemu się na uniwersytecie odmówi kapłańskiego święcenia. Dotąd, jak wiadomo, wolno było katolickim kandydatom stanu duchownego uczęszczać na uniwersytety tylko za wyrażnem pozwoleniem przełożonego ich biskupa. Oświadczenie, a raczej rozporządzenie biskupa Kött, powiada *Dziennik pozn.* nie będzie zapewne faktem odosobnionym, bo wszyscy biskupi niemieccy na zjeździe w Fuldzie, postanowili postępować zgodnie w obec rządu, te też słusznie zauważa *Spenersche Ztg.*, że katoliccy teolodzy w trudnym znajdą się dylemacie. bo nie będą uznani albo przez państwo albo przez własnego biskupa. Naturalnie, że o rzeczywistym dylemacie mowy być nie może, gdyż państwo nie może dać kandydatom duchownego stanu kapłańskich święceń; do tego uprawnieni są tylko biskupi. Katoliccy teolodzy nie poddający się rozkazom swego biskupa mają tylko pozostawioną drogę do przejścia na starokatolicyzm i otrzymania święceń z rąk starokatolickiego biskupa. Stan ten nie doprowadzi więc nigdy do konsekwencyi do których stosuje *Spenersche Ztg.* znane niemieckie: *Biegen oder brechen*, tylko albo powiększy liczbę starokatolickich duchownych albo pozostawi rzeczy statu quo z tą jedynie różnicą, że księża katoliccy przez katolickich wyświęcani biskupów nie będą uznani przez państwo i nie będzie im wolno sprawować funkcyi kościelnych na mocy rządowego zakazu. Kwestyi, czy państwo ma istotnie prawo zakazywać duchownym sprawowania funkcyi kościelnych — powiada Germania (No. 181) przydłuższy wstępny artykuł, biorąc inicyatywę z zajść w Wieleniu i Chludowie w W. Ks. Poznańskiem i powiada, że ponieważ nie istnieje dotąd żadne prawo, któreby mogło wzbronić duchownym sprawowania ich funkcyj kościelnych, a nowe prawa kościelno-polityczne mówią tylko o czynnościach duchownego urzędu po za kościołem, przeto żadna władza świecka nie ma prawa zabraniania księżom odprawiania mszy św. i słuchania spowiedzi. Rząd nie będzie zważał wedle wszelkiego prawdopodobieństwa na uzasadnione zresztą wywody Germanii i pójedzie konsekwentnie raz przez się obraną drogą, żywiąc ciągle nadzieję, że pokona wreszcie opór biskupów. Nadzieja ta nie odstępuje ani na krok ministra Falka i wszystkich mężów Prus, którym dzisiejszy system zawdzięcza swój początek.

— Z Bytomia donoszą do Germanii, że tamtejszym urzędnikom sądowym wyznania katolickiego zapowiedziano, iż w dnie świąteczne katolickie muszą uczęszczać do biur tak samo, jak w dnie zwyczajne.

— *Köln. Ztg.* dowiaduje się, że ze strony Prus wypracowany już został projekt powszechnego traktatu pocztowego, który będzie przedłożony powszechnemu kongresowi pocztowemu, mającemu się zebrać w Bernie w przyszłym miesiącu, jak o tem już dawniej donieśliśmy.

— Z Bonn donoszą: Biskup starokatolicki Dr. Reinkens wydał list pasterski, w którym ze względu na swój urząd biskupi powiada, że takowy nie jest przywilejem dla małej liczby odszczególnionych, ale służbą dla wiernych. Do urzędu biskupiego należy także uczyć posłuszeństwa zwierzchności świeckiej, jako religijnego obowiązku sumienia; biskup, który tego nie czyni, dopuszcza się zdrady urzędu swego.

— Z Rotterdamu donoszą pod dniem 11. bm.: Jansenistowski biskup Deventeru konsekrował dziś Rinkego i Dr. Reinkensa na biskupów starokatolickich, pierwszego dla Harlemu, drugiego dla Niemiec. Przy uroczystości było obecnych 14 hollenderskich i 7 zagranicznych proboszczów, 40 członków i missyonarzy i kilku seminarzystów z Amersfoort.

**Francya.** Główny organ książąt orleańskich *Journal de Paris* zamieścił w sprawie połączenia Orleanów z Bourbonami artykuł wstępny który uważany jest we Francyi za manifest książąt orleańskich. Główne ustępy tego manifestu są następujące: „Nadeszła wkońcu chwila, w której musimy odpowiedzieć na pytanie, jaki charakter ma krok uczyniony przez hrabiego Paryża w ostatnich czasach i jakie mogą być jego następstwa. Dobrowolnie stawiamy to pytanie i bez najmniejszego nacisku z którejkolwiek strony odpowiadamy na nie. Większa część dzienników, omawiających tę kwestyę, popadła w dwie wprost przeciwne sobie przesady. Jedne nadawały odwiedzinom zbyt wielkie znaczenie; drugie zaś usiłowały dowieść, iż odwiedziny te nie będą miały żadnego znaczenia. Pierwsze utrzymywały, że w chwili, w której hrabia Paryża udał się w odwiedziny do hr. Chamborda, musieli obydwaj hrabiowie omawiać wszystkie kwestye polityczne, stojące obecnie na porządku dziennym we Francyi. Ostatnie twierdziły: „Nie! hr. Chambord nie może rozprawiać nad kwestyami politycznemi; odwiedziny bowiem hr. Paryża są natury zupełnie prywatnej. są pojednaniem się członków jednej i tej samej rodziny i niczem więcej.“ Nam się zdaje że oba te zapatrywania są równie fałszywe, gdyż oba są przesadne. Prawda, że to co zaszło, jest przedewszystkiem przywróceniem zgody w łonie rodzinnem; lecz jeżeli rodzina ta jest królewską, jeżeli losy jej przez tak długi czas związane były z losami narodu francuzkiego i na przyszłość jeszcze z niemi związane będą, to pojednania obu linij nie można uważać zdarzeniem prywatnem, gdyż niezgoda w łonie tej rodziny panowała głównie z przyczyn politycznych. Hrabia Paryża i hr. Chambord są ludźmi poważnymi. Gdy hrabia Paryża oświadczył gotowość odwiedzenia hr. Chamborda a ten na to przystał, wiedzieli oni dobrze iż krok ten procz prywatnego, będzie miał także polityczne znaczenie. Czy wynika ztąd, że hr. Chambord jako głowa królewskiej rodziny mógł omawiać wszystkie kwestye polityczne? Gdyby hr. Chambord siedział na tronie, nie potrzebowałby on koniecznie rozprawiać z książętami orleańskimi, w takim razie porozumiewałby się w kwestyach politycznych tylko ze swoimi ministrami i z parlamentem; hrabia Paryża nie potrzebowałby także koniecznie omawiać z nim programu politycznego. Lecz w czasie, kiedy idzie o przywrócenie monarchii musiał hr. Paryża, jako główny reprezentant Orleanów, rozprawiać o sprawach politycznych, kulminujących w tem jednem pytaniu, czy książęta orleańscy pretendowaliby do tronu wspólnie z hr. Chambordem, gdyby chodziło o przywrócenie monarchii? Co do tego pytania odpowiadalibyśmy zawsze przecząco. Twierdziliśmy zawsze, iż książęta orleańscy zgadzają się w tem, iż hr. Chambord jest reprezentantem zasad monarchicznych, gdyż jest przedstawicielem zasady dziedzicznego następstwa tronu, że tylko jemu należy oświadczyć koronę. Krok hrabiego Paryża dowodzi, iż książęta orleańscy nie uważają się za współpretendentów. Deputowani zgromadzenia narodowego wiedzą dobrze o tych zapatrywaniach książąt; a hrabia Paryża publicznie to oświadczył na głośnej konferencyi z ks. Larochefoucault Bisaccia. Idźmy dalej. Wcale by to nas nie zdziwiło, gdyby hrabia Paryża oświadczył był hrabi Chambordowi to, cośmy powyżej powiedzieli. A jeżeli to nawet nastąpiło — o czem nie wątpimy — natenczas stanowisko hr Paryża wobec hr. Chamborda jest zupełnie na swojem miejscu i niedwuznaczne. Należy zaznaczyć, że dziś nie ma już we Francyi dwóch familij królewskich, tylko jedna, której głową jest hr. Chambord. Otóż gdyby chodziło o przywrócenie monarchii, należałoby się tylko do niego odnieść. Co do kwestyi czy należy przywrócić monarchię czy nie, a dalej co do pytania, jakąby ta monarchia być winna, mają wprawdzie książęta orleańscy swoje zapatrywania; lecz nie jest ich rzeczą kwestye te rozstrzygać. Jak widzimy, krok hr. Chamborda wielkie może mieć znaczenie polityczne, a to głównie z tego powodu, iż zadaje on kłam twierdzeniom republikanów, jakoby w razie zamierzonego przywrócenia monarchii dwóch pretendentów z rodziny królewskiej, „miało zamiar ubiegać się o tron francuzki.“

— D. 9. b. m. odbył się w Paryżu pogrzeb Odila Barota, o którego śmierci wczoraj na tem miejscu donieśliśmy. Przed pomieszkaniem zmarłego zgromadziło się mnóstwo publiczności, chcącej wziąść udział w pogrzebie. Z republikanów byli Juliusz Fawre, Garnier Pages, Carnot i inni; bonapartystów reprezentował dep. Abbatucci; świat urzędniczy był także licznie zastąpiony; Thiers przybył w towarzystwie swego przyjaciela Barthélemy St Hilaire. O godzinie 1½ przed poł. ruszył orszak pogrzebowy z kościoła św. Magdaleny. Kończyny całunu nieśli prezydent zgromadzenia narodowego Buffet, minister sprawiedliwości Ernoul, prezydent akademii umiejętności politycznych Levêque i prezydent rady stanu Gronalle.

**Hiszpania.** Kortezy odbywają po dwa posiedzenia dziennie, z których popołudniowe poświęcają obradom nad projektem konstytucyi. Powstanie "czerwonych" z wyjątkiem Kartageny, jest już całkowicie uśmierzone; rząd nie jest jeszcze zdecydowany, jak ma sobie postąpić ze schwytanymi rokoszanami. Podczas gdy ministrowie wojny i marynarki doradzają zastosowania kar najsurowszych, inne skłaniają się więcej do łagodności. Z tego powodu panować ma nieporozumienie w łonie gabinetu, niektórzy przewidują nawet przesilenie.

Madrycki korespondent *Pressy* wiedeńskiej podaje przebieg powstania w Kadyxie, pisze między innemi, że konsulowie amerykański i turecki pośrednicząc w rokowaniach między wojskiem a rokoszanami, działali w interesie tych ostatnich, a to przez wzgląd, na przewódzcę rokoszan Salvoechea z którym żyją w przyjaźni. Konsulowie innych mocarstw mieli wedle tegoż korespondenta założyć protest przeciw takiemu postępowaniu swoich obudwu kolegów. Pośrednictwo to zresztą było bezskuteczne, gdyż dowódzca wojsk rządowych nie przyjął podawanych mu warunków kapitulacyi, broniąc arsenału aż do chwili, w której powstańcy na wiadomość o poddaniu się Sewilli, sami broń złożyli. Jen. Pavia, zdobywa Sewillę, zajął następnie miasto bez oporu.

## KRONIKA.

— ***J. E. Pan Namiestnik*** wyjechał wczoraj wieczorem do Skały.

— ***Raport sanitarny*** Od dnia 11. do 12. sierpnia zachorowały we Lwowie na cholerę 2 osoby; wyzdrowiało 9, umarła jedna osoba. W leczeniu pozostają 4 osoby.

— ***Z powodu szerzącej się cholery*** w wielu okolicach naszego kraju, okazała się niedostateczną liczba lekarzy miejscowych. Celem zaradzenia tej gwałtownej potrzebie lekarzy na prowincyi, exponowało c. k. Namiestnictwo dotąd 18 doktorów medycyny, 21 chirurgów i 15 doktorandów medycyny, czyli razem 54 lekarzy do rozmaitych powiatów. Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło także namiestnictwom w Wiedniu, Pradze, Opawie i Bernie, aby zawezwały lekarzy, władających językiem polskim, lub jakim innym słowiańskim, iżby zgłaszali się wprost do namiestnictwa we Lwowie.

* ***Drzemka pod lipami.*** Mojżeszowi G. tandeciarzowi mieszkającemu pod l. 3 przy ulicy Zamarstynowskiej skradziono wczoraj z kieszeni 130 zlr. w banknotach po 5 zlr. gdy około godz 11. zrana będąc nieco podchmielony zasnął na ławce w ogrodzie miejskim.

* ***Ucieczka więźnia.*** Dnia 12. b. m. nad wieczorem umknął z roboty w cegielni p. Menkesa na Stryjskiem więzień tutejszego domu karnego Ilko Krzywonos, skazany za kradzież na trzyletnie ciężkie więzienie. Jest on wzrostu średniego, śniadej twarzy, lat 33 i był w zwykłem więziennem ubraniu.

* ***W Rzęsnej ruskiej*** nieodszukani dotychczas sprawcy skradli dnia 13. b. m w nocy pani Maryi Malickiej z przedpokoju 58 sztuk bielizny wypranej, i kołdrę czerwoną; między bielizną było 17 koszul męskich bez kołnierzy i 15 chusteczek znaczonych literami M. M.

* ***Aresztowania.*** Wczoraj aresztowano dorożkarza nr. 217 Józefa Muszaka za opilstwo, a dorożkarza nr. 75, Józefa Żuka, za nieporządek jazdy.

* ***Połów nocny.*** Organa policyjne uwięziły tej nocy za opilstwo i burdę 4 osoby i 18 nocnych włóczęgów.

* ***W Jarosławskim c. k. sądzie*** powiatowym pozostaje 14 koni odebranych dnia 3. b. m. przez c. k. żandarmeryę za Dąbrowicą handlarzom, którzy się z rzetelnego nabycia tych koni nie wykazali. Jest tam 5 koni gniadych, jeden ogierek 4-letni pięknej budowy z czarną grzywą i czarnym ogonem, 2 koni kasztanowatych, 1 koń bułany z brodawką pod lewem okiem, 2 ogiery kare 3 i 5 letnie, 2 klacze kare i 2 klacze kasztanowate i jedna klacz kara.

— ***Jak potworna fantasmagorya*** wyda się czytelnikom naszym opis zdarzenia, które poniżej podajemy. Sceny to prawdziwe, jakby wyjęte z fantastycznych powieści Hoffmanna lub z straszliwych kompozycyi Callota i Breughela. A przecież działo się to wszystko między nami, w Galicyi, wśród naszego ludu, który niedawno na dnie swej duszy gdzieś w głębi

---

nam znów próbę sielankowej sceny z życia jakiejś sławnej kobiety; siedzi ona wśród pięknej natury (rozumie się pięknej w chińskiem wyobrażeniu) a poeta napisał na boku: że „wiatr wschodni dla tego tak chętnie głaszcze jej lica, bo mu te lica rozkosz sprawiają.“ — Jak na Chińczyka wcale eleganckо i poetycznie!..

Odwróciwszy oczy od galeryi chińskich sztuk pięknych, trudno nam doprawdy wierzyć przychodzi, że ci sami ludzie, co malowali tych bożków o czerwonych włosach, wystawili najpiękniejsze wyroby z massy papierowej, z porcelany, że ich meble z bukszpanu wyrzynane dochodzą do tak misternych kształtów, iż w całej Europie nic podobnego zrobićbymy nie potrafili. Proszę się przypatrzeć owej dużej szafie na książki, przedstawiającej chiński kiosk; co tam za ogrom pracy, jakie piękne i harmonijne kształty! Szafa ta zrobiona z bukszpanu, przedstawia na ścianach najróżnorodniejsze sceny z życia chińskiego, tak głęboko wyrzynane, że postacie zupełnie prawie występują.

W ogóle chińskie meble mogą podbić serce niejednego Anglika; nie dziw też, że w galeryi o której mówimy, na każdym prawie przedmiocie większej wartości, widzimy nazwisko lorda Dudleya jako nabywcy. Lord Dudley stał się bohaterem dzisiejszej wystawy, najwięcej bowiem z prywatnych osób zakupił pięknych i drogich rzeczy, a jeżeli tylko przejdziemy koło jubilerskiej wystawy Elkingtona z Londynu, albo około brązów paryzkich Barbedienna, jeżeli przypatrzymy się bižuteryom Barrego, lub włoskim rzeźbom, wszędzie zazdrościć musimy szczęśliwemu lordowi, który był w stanie najgustowniejsze ponabywać rzeczy. Bižuterye zresztą lady Dudley, umieszczone w angielskiej wystawie, a o których w późniejszych listach mówić będziemy, przyczyniają się jeszcze do podniesienia blasku nazwiska angielskiego milionera, tak dalece: że w annalach wiedeńskiej wystawy, z osobistości, o których najwięcej mówiono, pierwsze miejsce zajmie bezsprzecznie szach perski, a drugie lord Dudley.

(Dokończenie nastąpi).

ciemnej swej imaginacyi kryje przesądną wiarę w najpotworniejsze cuda i czary...

Donieśliśmy już dawniej pokrótce o odkopaniu w Tuchli i Sławsku, w starostwie stryjskiem, trupów na cmentarzu. Żandarmi dowiedzieli się o tem i dali znać c. k. starostwu. Zarządzono zaraz dochodzenie, i oto, jak się miała rzecz cała. W Tuchli i Sławsku pojawiła się cholera, a występując z straszliwą gwałtownością, porwała wiele ofiar. Zamiast korzystać z pomocy lekarskiej, która im ile możności przez władze zapewnioną została, wieśniacy używali najrozmaitszych środków domowych, które oczywiście jeśli nie szkodziły, nic nie pomagały. Uradzono w końcu, że cholera grasuje z powodu ludzi chodzących po śmierci, czyli upiorów i wilkołaków. Ołexa Ilków z Libuchory i Stefan Burak z Jelenkowatego zapewniali lud, że tak jest a nie inaczej, i że mają sposób na poskromienie tak okrutnych upiorów. Obaj udali się o północy z dnia 10 na 11 lipca na cmentarz i odgrzebali grób zmarłego niedawno przedtem wójta, Mikołaja Macewki, który uchodził po swej śmierci za wilkołaka, który spoczynek swój nocami opuszcza, po wsi się błąka, chaty nawiedza i straszliwą zapowiedź moru między lud Boży roznosi....

Z siekierami i z zapasem klinów osikowych, tego walnego środka na upiory, wybrali się sprawcy na tę okropną wyprawę. Ołexa poćwiartował trupa w trumnie, i poprzebijał członki osikowemi kołkami. Potem wydusił krew gęstą i skrzepłą z zwłok porąbanych do naczynia. Ta krew — to miało być lekarstwo niezawodne na cholerę.... Jeden z towarzyszy, Jakim Bereżyniec wziął krew z sobą, aby ją ludziom rozdawać. Michał Macewka dał jej spożyć zaraz swej chorej na cholerę żonie, Jakim zaś innej chorej włościance.

Podczas gdy się to w Tuchli działo, w Sławsku po swojemu odbyto wyprawę na upiory. Tu exorcystą był Stefan Burak. Miał swój osobny ceremonjał i swoje formułki czarodziejskie. Opatrzył on się w cudowne ziele, a przyszedłszy na cmentarz z innym „znachorem,“ Mikołajem Puszkarem, okadzał groby, łowił wiatr, i wonią kadzidła dochodził, czy w jakim grobie nie zaczaił się jaki upior.... Tym sposobem znalazł trzech wilkołaków. Nie kazał ich wszakże rozkopywać, mówiąc, iż zna tak potężne zaklęcie, że skoro go użyje, upior nie odwali wieka swej trumny i nie przekroczy granic poświęcanej ziemi cmentarnej. Ale Puszkar nie zgodził się na to, a tak i tu odkopano na rozkaz wójta Geringa wskazane groby, poćwiartowano trupy i robiono z niemi to samo co w Sławsku. Gdy już zakopano trupy, Puszkar zawołał, że w tej chwili jeszcze jednego odkrył upiora, który nie ludzi ale bydło zabija. „Oto patrzcie! — zawołał — przerzucił się w psa czerwonego!“ I wskazał w ciemności, a potem dawszy ognia ze strzelby, zapewnił, że go ubił na miejscu...

W kilka dni po tem umarło sześciu włościan. Byli to sami uczestnicy owych scen okropnych. Główni przewódzcy pozostali przy życiu i znajdują się w ręku sprawiedliwości.

— ***Wystawę powszechną*** zwiedziło 9go sierpnia 27,869 a 10go sierpnia 37,883 a 11go sierpnia 39,763 osób.

— ***Papież Pius IX*** nietylko przeżył lata Piotrowe w rządzeniu kościołem, lecz nawet jak donoszą włoskie dzienniki, widział w czasie swego pontyfikatu stu kardynałów umierających.

## Z Izby sądowej.

*(Sprawa Józefa Fuchsa o zbrodnię morderstwa.)*

(Ciąg dalszy)

*(M)* Pierwszym z przesłuchanych świadków był Dr. Łopacki, lekarz miejski. Zeznał, że dnia 3. czerwca r. z. przyszedł do niego Fuchs z prośbą o wydanie kartki pośmiertnej dla żony, która nagle umarła — czego świadek jednak nie uczynił. Fuchs zapytany o powody śmierci swej żony, odrzekł, że nieboszczka była nałogową i przed śmiercią mocno była pijana. Opisywał dalej świadek, iż oglądając trupa spostrzegł wiele na nim sińców, co go spowodowało do zażądania obdukcyi.

Odczytano następnie zeznanie nieobecnego we Lwowie Dr. Ernesta Rektorzika, profesora anatomii na wszechnicy lwowskiej. Przypisuje świadek obwinionemu bardziej niż zwykłe wiadomości anatomiczne i znajomość ludzkiego organizmu. Opisuje Fuchsa jako człowieka spokojnego, trzeźwego i wątpi, aby Fuchs z wykładów anatomicznych dowiedzieć się mógł o skutkach ukłucia igłą w serce. Co się tyczy tłumaczenia się obżałowanego, iż świadek miał być zdania, że nieboszczkę paraliż ruszył, to jest nieprawda.

Świadek Marya Hornig, sąsiadka Fuchsa na wszechnicy, o zamiarze tegoż pozbawienia życia swej żony nie słyszała. Przeklinał ją często, jak to zwykle ludzie prości czynią. Żona bardzo go się bała, często ją bowiem bił. Razu jednego przywołał świadka do swego pokoju, gdzie pod oknem siedziała jego żona mając sznur w ręku. Wskazując na nią rzekł: „Oto patrzcie — ona się chciała wieszać.“ Fuchsowa zaś na to odrzekła: „Ja nie głupia się wieszać, ty się powieś, bo ty i tak zginiesz w kryminale.“ Gdy przyszła w nocy piana do domu, często przed nią stancyę zamykał.

Świadek Juljusz Mosch, dyrektor urzędów pomocniczych c. k. Namiestnictwa, mieszkający w budynku uniwersyteckim, wracając 2 czerwca do domu około 11 w nocy słyszał Fuchsowę hałasującą po korytarzu. Nie wie zaś o tem, jakoby Fuchsowa miała powiedzieć, że „we środę będzie mój pogrzeb“ ani też obwinionemu nic takiego nie opowiadał.

Świadek Albin Kaiseritz, kancelista uniwersytetu kreśli złe pożycie małżonków, częste bitki, i t. p. Był obecnym przy obdukcyi gdy p Tangel igłę dostrzegł, Fuchs wyszedł do innego pokoju. Co go do wyjścia spowodowało, świadek niewie. Gdy go zaaresztowano, Fuchs ręce załamując wykrzyknął: „Bożeż mój, Boże, cóż ja zrobiłem!“

Fuchs zapytany, w jakiem znaczeniu użył tego wyrazu, odrzekł, iż w poczuciu swej niewinności westchnął wtedy do Boga

Świadek Jan Jellinek pedel wszechnicy podobnie zeznaje jak poprzedni. Zapytany, czy Fuchs zostawiał żonę na kurytarzu, gdy przyszła piana do domu, odrzekł świadek, że tylko wtedy, jeżeli o niej nie wiedział. Fuchs po śmierci żony przyszedł radzić się do świadka co począć. Świadek kazał mu iść do lekarza po kartkę pośmiertną.

Świadek Piotr Hornig, laborant w gabinecie chemicznym, bezpośredni sąsiad Fuchsów zeznaje, że 2. czerwca do 11 godziny słyszał, iż się małżonkowie kłócili, potem zaś zasnął i nic więcej nie słyszał. O śmierci Fuchsowej dopiero później rano się dowiedział. Zapytany, czy go kiedy Fuchs o jaką truciznę z gabinetu chemicznego nie prosił, odrzekł że przed kilku laty żądał trochę chlorku na bielenie kości. Fuchs na to nadmienia, że gdyby chciał mieć truciznę, to miał więcej pod swym własnym kluczem, aniżeli p. Hornig, a gdyby się był chciał żony pozbyć. to miał trucizny roślinne, które żadnego śladu nie pozostawiają.

Nazajutrz badano świadka Maryę Wojciechowską, 13 letnią dziewczynę, która podobnie jak inni opisywała złe pożycie małżonków.

Świadek Elżbieta Wojciechowska, matka poprzedniej. podobnie opisuje pożycie małżonków, niesłyszała jednak aby się odgrażał, iż ją zabije, również Marjanna Hlawniczka, która zapytana, czy wie, iżby nieboszczka cierpiała na epilepsję, odrzekła, iż o tem jej niewiadomo.

Świadkowie Marja Rudiak, Jan Rudiak, Ewa Zagórska nie wiedzą nic szczególnego. nie słyszeli, aby nieboszczka pogrzeb swój na środę zapowiadała.

Zabawnym był świadek Józef Hlawniczka, pierwszy stróż wszechnicy, tak zwany *„Numero Eins“* liczący lat 83. Opowiada z czeska po polsku. W niedzielę wieczór otworzył bramę Fuchsowej, *„miala czupek dobri.“* — Gdy do sieni weszła, zapytała go: „Mój tatku, nie dasz mnie bić!“ — Na co odrzekł świadek „nedam, nedam, tylko daj ludiom spać.“ Wtedy dopiero na dobre poczęła hałasować, świadek zaś zamknął prędko drzwi od swego pomieszkania, aby ona do niego się nie wcisnęła, bo wtedy trudno byłoby się jej pozbyć, jak to wiedział z doświadczenia.

Przewodniczący. Czy nieboszczka była silną kobietą?

Świadek. Ja se z nią nie bil.

Prz No, ale przecież widziałeś ją pan, to powiedz.

Św. O! to był zuch baba. — Ona mohla komandirowat cali bataljon!

Świadek Jan Kuziewicz drugi sługa przy gabinecie anatomicznym, nic szczególnego nie zeznał.

Bardzo zajmującem było zeznanie pani Anny Zazulowej, siostry Fuchsowej. Bardzo płynnie i zwięźle opowiadała cały przebieg życia swej młodszej siostry, opisywała ją jako lekkomyślną już od pierwszej młodości, a co najważniejsza, zeznała, że nieboszczka już za młodu cierpiała na padaczkę Opowiadała dalej, że nieboszczka była lunatyczką - chodziła i robiła najrozmaitsze rzeczy, których później sobie nie przypominała. Matka jej umarła w obłąkaniu. Świadek przypuszcza, że i nieboszczka niebyła całkiem zdrową na umyśle. Fuchsa opisuje jako człowieka bardzo uczciwego i dobrego, często widziała, że swą żonę pieścił i całował, gdy była trzeźwą. Był wszakże zmuszony bić ją, gdy się upiła, bo wtedy była okropną i zatruwała mu życie. Świadek w końcu odwołuje się na Emilję Zwierzchowską, wychowanicę Fuchsów, którą też sąd postanowił zawezwać, odebrawszy od Zazulowej przysięgę.

Następnie przesłuchiwano Ignacego Kłobowicza, starca mającego lat 97, lecz jeszcze wcale czerstwo wyglądającego. Poczciwy starzec widocznie chciał Fuchsowi pomódz — Zapytany, jakie było pożycie małżonków odrzekł: bardzo dobre, on ją ciągle tylko głaskał.

Przewodniczący. Ale my słyszeliśmy, że on ją czasem także bił.

Świadek. No! Ta jakżeż bo znowu, któżby nie bił? Czasem to kobietę bić trzeba, bo jakżeby to być mogło, aby kobieta miała wyższość nad mężczyzną! — Zwracając się do obrońcy i sprawozdawców dziennikarskich, upomniał ich kilkakrotnie: „Panowie, piszcie, piszcie, to co ja mówię. Panowie go krzywdzicie. On jest niewinny.“

Przewodniczący. Z kąd pan to wnosisz?

Świadek Ja go zdybałem, jak mu żona umarła i on ukląkł i przysiągł mi, że on niewinien temu

Przewodniczący. Jakaż to była kobieta ta Fuchsowa?

Świadek po na namyśle — machnąwszy ręką: Et! ona pijaczką była i będzie!

Podczas badania starzec obwiniony miał łzy w oku.

(Dokończenie nastąpi.)

# GOSPODARSTWO I HANDEL.

## Przegląd handlowy.

+ Lwów dnia 12. sierpnia 1873. (Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.)

(Ciąg dalszy.)

Ruch w handlu zbożowym był ożywiony a ceny szły w górę. Dowóz zboża z Rossyi i księstw naddunajskich do Suczawy, Nowosielicy, Husiatyna, i Podwołoczysk trwa ciągle, ani pod względem znaczenia ani co do rozmiarów nie dorównał dowozom przed 14 dniami uskutecznianym. Na granicy kupowano już tegoroczne żyto i pszenicę. W ostatnich ośmiu dniach dowóz zboża wynosił: w Podwołoczyskach 8 000 cetn., w Husiatynie 1.500 cetnarów, w Nowosielicy 1.000 cetnarów a w Suczawie 4.000 cetnarów. W Galicyi właściciele małych posiadłości spieniężają już tegoroczne zbiory dla braku pieniędzy kupcom, którzy pośredniczą pomiędzy producentami a właściwymi konsumentami. Oczywiście ceny są mniejsze aniżeli przy sprzedaży znaczniejszych zapasów. Właściciele większych posiadłości posiadający młocarki, pozawierali umowy o sprzedaż znaczniejszych zapasów zboża z terminem dostawy w Sierpniu. Im dalej postępują żniwa, tem więcej przekonują się gospodarze, że rezultat przewyższa granice dobrego średniego zbioru. Rezultat ten nazwaćby można nawet świetnym, jeżelibyśmy nie uwzględniali utyskiwań gospodarzy koło Brodów, w powiecie Samborskim i Tarnowskim, tudzież koło Czarnej, Sądowej Wiszni, Jarosławia i Mościsk. W obec nadziei że wywóz zboża za granicę będzie w tym roku znaczny, byłoby rzeczą nader pożądaną, ażeby kolej północna cesarza Ferdynanda ułatwiła ruch dostawieniem znaczniejszej ilości wagonów. Cały wywóz zboża galicyjskiego odbywa się na Kraków do Mysłowic a chociaż kolej północna otrzymuje już naładowane wagony i oszczędza sobie koszta naładowania i wyładowania, mimo to przecież dostarcza naszym kolejom próżnych wagonów tylko wtedy, jeżeli wielką liczbę posiada do dyspozycyi. W ostatnich latach zrobiono doświadczenie, że wysyłane z Galicyi zapasy zboża nadto długo bywają zatrzymywane na stacyi w Krakowie. Dzieje się to czasem dla braku maszyn, a czasem dla tego, że należący do kolei północnej dworzec w Krakowie napełniony jest wagonami i w skutek tego transporty kolei Karola Ludwika muszą być wstrzymane w Bierzanowie albo Podłężu. Podajemy to do wiadomości osób trudniących się handlem zboża, ażeby w razie udaremnienia zabiegów galicyjskich kolei żelaznych podobnemi trudnościami, udawały się z petycyami swojemi do dyrekcyi północnej kolei żelaznej.

(Dokończenie nastąpi.)

### Przyjechali do Lwowa

Dnia 13. sierpnia.

Hotel Żórża. Pp.: Miecz. br. Błażowski ob. z Dobrowody. — Antoni Lipiński obyw. z Tarnopola. — Fel. Turkuł ob. z Seredna —

Hotel Angielski. Włodz. Tyralski dr. praw z Bohorodczan. — Michał Mazur ob. z Borysławia. — Kar. Zawadzki ob. z Potoka. —

Hotel Europejski. Konst. Bielski ob. z Smolnicy. — Kaz. Łączyński ob. z Kutkorza. — Konst. Michalewski ob. z Łuki.

# OSTATNIA POCZTA.

*L'Ordre* donosi, że w miejsce markiza Banneville, który stanowczo żąda dymisyi, Saint-Vallier mianowany zostanie ambasadorem francuskim w Wiedniu.

*Czas* dowiaduje się z pewnego źródła, że w czasie pobytu Szacha perskiego w Wiedniu, zawarty został pomiędzy Austryą a Persyą traktat podobnej treści jak pomiędzy Persyą a Niemcami. Traktat ten ma być ogłoszony dopiero po podróży Najjaśniejszego Pana do Petersburga.

W dziennikach *Hon* i *Ellenör* wzywa Edward Horn rząd węgierski, ażeby prędko zwołał sejm węgierski na krótką sessyę i przedłożył mu wnioski w celu zaradzenia trudnościom finansowym.

Drugiemu z kolei biskupowi ks. Roettoni z Fuldy wytoczył rząd niemiecki postępowanie sądowe z powodu zaniechanego zawiadomienia rządu o przeznaczeniu jednego kapłana katedralnego i proboszcza.

Cesarz Wilhelm wydał do generała Manteuffla rozkaz dzienny, w którym wyraża uznanie za szczególny takt i karność armii okupacyjnej.

Cesarzowa Eugenia wyjechała do Chislehurst.

W Paryżu obiega pogłoska o pewnych zmianach w gabinecie, przyczem wymieniany bywa książe Decases jako jeden z kandydatów na ministra.

*Agence Havas* ogłasza wiadomość *Soira*, jakoby rząd zamierzał zaraz po oswobodzeniu terytoryum zwołać zgromadzenie narodowe dla obwołania monarchii.

**Aż do zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy żadnych telegramów.**

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

**Dziennik urzędowy dla prenumerujących na dodatkowym arkuszu.**

## Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

z 13. sierpnia 1873.

| | płacą zł. | płacą ct. | żądają zł. | żądają ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 220 | 50 | 222 | 50 |
| Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a. | 138 | — | 140 | — |
| Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata | — | — | — | — |
| Papierni czerlańsk. po zł. w. a. | — | — | — | — |
| Gal. banku krajowego | — | — | — | — |
| **2. Listy zast. za 100 zł.** | | | | |
| Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a. | 77 | 25 | 78 | — |
| " " " 4-prc. w. a. | 71 | — | 72 | — |
| Banku hipoteczn. gal. | 83 | 25 | 84 | — |
| Gal. zakładu kred. włościańskiego | 92 | — | 94 | — |
| **3. Obligi za 100 zł.** | | | | |
| Indemnizacyjne gal. | 74 | 75 | 75 | 50 |
| **4. Losy.** | | | | |
| Miasta Krakowa | 22 | — | 24 | — |
| **5. Monety.** | | | | |
| Dukat holenderski | 5 | 17 | 5 | 25 |
| " cesarski | 5 | 20 | 5 | 27 |
| Napoleond'or | 8 | 82 | 8 | 89 |
| Pół imperyał rossyjski | 8 | 95 | 9 | 10 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 66 | 1 | 76 |
| " papierowy | 1 | 47 | 1 | 48 |
| Talar pruski srebrny | — | — | — | — |
| Pruskie bilety kasowe | 1 | 65 | 1 | 67 |
| Srebro | 106 | — | 107 | 50 |

(Oprócz kupona bież. — pozycje 1–4)

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11. sierpnia 1873.

(Za 100 zł.)

| | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **1. Dług Państwa** | | |
| Jednolity dług państwa w srebrze | 68.70 | 68 80 |
| " " " w banku | 73.30 | 73.50 |
| Losy z r. 1839 całe | 266.— | 268.— |
| " " 1839 piąta część | 252.— | 254.— |
| " " 1854 po 250 zł. 4-prc. | 92.50 | 93.— |
| " " 1860 po 500 zł. 5-prc. | 102,75 | 103.25 |
| " " 1860 po 100 zł. 5-prc. | 113.— | 114.— |
| Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł. | 140.— | 141.— |
| Renty Como po 42 lir. austr. | 25.— | 26.— |
| **2. Obligacye Indemn. 5% za 100 zł.** | | |
| Czech | 93.— | 94.— |
| Bukowiny | 74.— | —.— |
| Galicyi | 75.— | 75.50 |
| Niższej Austryi | 93.— | 94.— |
| Siedmiogrodu | 75.— | 75.75 |
| Węgier | 77.— | 78 — |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc. | 198.— | 199.— |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 238.5 | 239.50 |
| Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł. | 990.— | —.— |
| Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc. | —.— | —.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc. | —.— | —.— |
| Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc. | —.— | —.— |
| Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł. | —.— | —.— |
| Banku narodowego | 967.— | 970.— |
| Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k. | 578.— | 580.— |
| Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k. | 217.— | 218.— |
| Półn. kolej po 1000 zł. w. a. | 2082.— | 2087.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 219.— | 222.— |
| Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr. | 139.50 | 140.— |
| Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr. | —.— | —.— |
| Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb. | —.— | —.— |
| Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr. | —.— | —.— |
| Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k. | 335.— | 336.— |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 186.— | 186.50 |
| **4. Listy zast. losowane.** (za 100 zł.) | | |
| Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr. | 100.— | 100.50 |
| Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc. | 95.50 | 96.— |
| " " " " " " 36 " 6-prc. | 94.50 | 95.— |
| " " " " " " 36 " 5 i pół | 100.— | 100.50 |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc. | 70.50 | 71.50 |
| " " " po 5 prc. | 77.— | 78.— |
| Gal. banku hipot. po 6 prc. | 84.— | 85.— |
| Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc. | 92.50 | 93.— |
| Bank. narod. po 5 prc. | 90.90 | 91.10 |
| Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc. | 81.— | 81.50 |
| " " " (rente) po 6 prc. | —.— | —.— |
| **5. Oblig. z prawem pierwszeństwa.** (za 100 zł.) | | |
| Kol. półn. po 100 zł. m. k. | 90.— | 91.— |
| " " " 100 zł. w. a. | 87.— | 87.50 |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc. | 102.50 | —.— |
| " " " " II. emisyi | 98.50 | 99.50 |
| " " " " III. " | 97.75 | .— |
| Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a. | 79.25 | 79.50 |
| Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a. | 47.— | 48.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr. | .— | 83.— |
| Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr. | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr. | 79.75 | 80.25 |
| **6. Losy.** | | |
| Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a. | 179.50 | 180.50 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 32.— | 34.— |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 94.— | 95.— |
| Keglevicha po 10 zł. m. k. | 14.— | 15.— |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 24.— | 26.— |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 23.50 | 24.50 |
| Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa | 13.— | 14.— |
| Salma po 40 zł. m. k. | —.— | —.— |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 26.— | 27.— |
| Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a. | —.— | 21.— |
| Poż. Tryest. po 100 zł. m. k. | —.— | —.— |
| " " 50 zł. w. a. | 56.— | 57.— |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | —.— | —.— |
| Windischgratza po 20 zł. m. k. | 20.— | 21.— |
| Losy miasta Krakowa | —.— | —.— |
| **Weksle.** (Na 3 miesiące.) | | |
| Amsterdam za 100 zł. hol. | 91.10 | 92.10 |
| Augsburg za 100 zł. w p. n. | 93.20 | 93.25 |
| Berlin za 100 tal. | —.— | —.— |
| Frankfurt 100 zł. w. p. n. | 93.60 | 93.80 |
| Hamburg za 100 M. B. | 54.60 | 54.75 |
| Londyn za 10 ft. szt. | 110.90 | 111.10 |
| Paryż za 100 fr. | 43.30 | 43.40 |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat ces. men. | 5.31 | 5.33 |
| " peł. wagi | —.— | —.— |
| Korona | —.— | —.— |
| 20frankówka | 8.85 | 8.86 |
| Rosyjski imperyał | —.— | —.— |
| Talar związkowy | —.— | —.— |
| Srebro | 105.75 | 106.— |

## Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 13. sierpnia.

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 69 | — |
| " " " w srebrze | 73 | — |
| Losy z 1860 roku | 102 | — |
| Akcye banku wiedeńskiego | 967 | — |
| " " kredytowego | 240 | 50 |
| Londyn 10 funtów szterlingów | 110 | 90 |
| Srebro | 106 | — |
| Napoleond'or | 8 | 88 |
| Dukat | — | — |

# C. k. uprz. gal. akcyjny Bank hipoteczny

wydaje we **Lwowie** i przez Filie **w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu** od dnia 1. lutego 1873

# ASYGNATY KASOWE

| | | | |
|---|---|---|---|
| 5 | procentowe za | 8 | dni po wypowiedzeniu |
| $5\frac{1}{2}$ | „ „ | 14 | „ „ „ |
| 6 | „ „ | 30 | „ „ „ |
| $6\frac{1}{2}$ | „ „ | 60 | „ „ „ |
| 7 | „ „ | 90 | „ „ „ |

Wszystkie Asygnaty kasowe przed 1go lutego 1873 w obieg puszczone, oprocentowane będą

**od dnia 1. lutego 1873**

o $\frac{1}{2}$ proc. wyżej z zachowaniem dotychczasowych terminów wypowiedzenia

**Lwów 20. stycznia 1873.**

(224 29—?) **Dyrekcya.**

(2312 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

Nr. 1707. W celu wypuszczenia w dzierżawę prawa do poboru opłaty „Kopytkowego“ na czas od 1. września 1872 do 31. grudnia 1874 odbytą będzie publiczna licytacya w Magistracie w Nowym Sączu w dwóch terminach a to: 25. i 26. sierpnia 1874 r. pojedynczo na każdą rogatkę z osobna i na wszystkie razem.

Ceny wywołania są następujące:

| | | |
|---|---|---|
| 1. | za rogatkę na drodze od Grybowa | 1,500 złr. |
| 2. | „ „ „ „ „ Tarnowa | 1,500 „ |
| 3. | „ „ „ „ „ Limanowy | 1,800 „ |
| 4. | „ „ „ „ „ Gorzkowa } | 1,600 „ |
| 5. | „ „ „ „ „ Krynicy } | |
| 6. | „ „ „ „ „ Starego Sącza | 1,600 „ |
| | a na wszystkie razem | 8,000 złr. |

Zakład licytacyjny do ofert pisemnych i ustnych wynosi 10% ceny wywołania.

Resztę warunków przejrzeć można w ekspedycie tutejszym.

Z Magistratu kr. woln. i obwod. miasta.

Nowy Sącz dnia 7. lipca 1873.

# LOSY MIASTA KRAKOWA

**Główne Wygrane złr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15000 i t. d.**

**Najniższa wygrana zł. 30**

**Najbliższe ciągnienie dnia 2. września 1873.**

sprzedają

**we Lwowie:** C. k. uprzywil. galicyjski akcyjny Bank hipoteczny i filie jego w **Krakowie, Czerniowcach, Tarnopolu i Samborze**

„ „ Galicyjski Bank krajowy i **Filia jego w Brodach**

**w Wiedniu:** Bank- und Wechselgeschäft der Nieder-Oesterreichischen Escompte-Gesellschaft.

(225 58—?)

(2300 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 27616/73 Z powodu pojawiającej się w naszem mieście cholery, wzywa się panów doktorów medycyny i chirurgów chęć mających nieść pomoc chorym cholerycznym za dyetami dziennemi, a to: po 10 zł. dla panów doktorów medycyny, zaś po 5 zł. dla panów chirurgów, aby się zgłosili do fizyka miejskiego, który im bliższe w tej mierze udzieli wyjaśnienia.

Magistrat król. stołecznego miasta.

Lwów dnia 4. sierpnia 1873.

**Księgarnia Polska**

we Lwowie. 12. ul. Kopernika,

(2128 2—6) posiada na głównym składzie:

**Chojecki Edmund**, Patryotyzm i objawy jego u różnych narodów. Cena zniżona z 5 franków na . . . . . . . . . . . . 50 ct.

**Darowski Weryha,** Djarjusz podróży do Warszawy poprzedzony przedmową St Kunasiewicza 1873 r. . . . . . . . . 40 ct.

**Szlosser F. K.** Dzieje powszechne T. I i II, które zawierają, *Dzieje wschodu* i *Dzieje Grecyi* 1873 r. . . . . . . . . . . 10 złr. —

**Schmitt Henryk,** ks. Hugo Kołłątaj i jego prześladowcy 1872 r. . . . . . . . 1 złr. —

**Święcicki Paulin,** Mowa ludzka, jej układ pierwotny i budowa 1873 r. . . . 1 złr. 50 ct.

**Przewodnik dla mularzy,** Warszawa. 1873 . . . . . . . . 2 złr. 50 ct.

**Witosław Halek,** Wieczorne pieśni, przełożył z niemieckiego Władysław Bełza: Z portretami autora i tłumacza, oraz kilku illustracjami. . , . . . . . . . . 90 ct.

**Pietrzycki Edward,** Nowe miary i wagi nowe. . . . . . . . . . . . . 2 złr. —

**Kramstück Isaak,** Prawda wieczna. Zasady religji Mojżeszowej. Dla użytku szkolnego . . . . . . . . . . . . 90 et.

Zamiast wydawanego dawniej „Dodatku miesięcznego“ do „Gazety Lwowskiej“ wychodzi od 1. lutego 1873 począwszy pod redakcyą **Władysława Łozińskiego** a nakładem wydawnictwa „Gazety Lwowskiej.“

# „PRZEWODNIK NAUKOWY I LITERACKI“,

pismo poświęcone nauce i literaturze. a to raz na miesiąc w objętości **pięciu** arkuszy ścisłego druku (rocznie w dwóch tomach po 30 arkuszy), i zawiera następujące działy:

I. Rozprawy historyczne i literackie, życiorysy, przeglądy krytyczne, sprawozdania z poważniejszych objawów ruchu literackiego i artystycznego.
II. Studja ekonomiczne i statystyczne, wiadomości o ruchu przemysłowym i handlowym, z szczególnem uwzględnieniem naszej prowincyi.
III. Materyały do krajoznawstwa, monografie ważniejszych miejscowości, opisy topograficzne, wiadomości o stanie rozmaitych instytucyj krajowych.
IV. Sprawozdania z ruchu naukowego za granicą, wiadomości krytyczne o najznakomitszych publikacyach obcych i bibliografię.

Pragnąc pismu temu nadać cechę i wartość poważnego organu naukowo-literackiego — wydawnictwo rozszerzając i urozmaicając program jego, postarało się zarazem o specjalnych znakomitych współpracowników do każdego z powyższych działów. I tak przyrzec raczyli pomoc swą redakcyi następujący uczeni i pisarze:

**Bielowski August,** (członek Akademji).
Dr. **Biliński Leon,** profesor wszechnicy lwowskiej.
**Kalicki Bernard.**
Dr. **Kreutz,** profesor wszechnicy lwowskiej.
Dr. **Liske Ksawery,** profesor wszechnicy lwowskiej.
Dr. **Małecki Antoni,** członek Akademji i profesor wszechnicy lwowskiej.
**Nowiński Stanisław.**
Dr. **Pilat Tadeusz,** profesor wszechnicy lwowskiej.
Dr. **Pilat Roman,** docent wszechnicy lwowskiej.
**Siemieński Lucyan,** (członek Akademji).
Hr. **Stadnicki Kazimierz.**
**Szujski Józef,** profesor wszechnicy krakowskiej.
Dr. **Wisłocki Władysław.**
Dr. **Zakrzewski Wincenty,** prof. wszechnicy krak.

**Prenumerata wynosi:** rocznie **4** zł., półrocznie **2** zł., ćwierćrocznie **1** zł. w. a., którą prosimy nadsyłać (najdogodniej przekazem pocztowym) pod adresem: **Administracya „Gazety Lwowskiej.“**

**Cena księgarska (główny skład w księgarni „Gubrynowicza i Schmidta“)** za rocznik **5** zł., za pół roku czyli 1 tom **2.50,** za ćwierć roku **1.25,** za zeszyt **50** centów w. a.

Prenumeratorowie „Gazety Lwowskiej“, którzy uiszczą przedpłatę na „Gazetę“ z góry za cały rok lub za pół roku, otrzymają „Przewodnik“ bezpłatnie, zaś prenumeratorowie ćwierćroczni i miesięczni na żądanie za dopłatą: pierwsi 75 ct. za kwartał, drudzy 30 ct. za zeszyt.

W ubiegłym roku został nakładem **Administracyi „Gazety Lwowskiej“** wydany zupełny

# Kodex dyplomatyczny miasta Wieliczki

(oprócz rejestrów i podobizn 170 str. in folio)

z polskimi przekładami dokumentów, spisanych w języku łacińskim, i 25 podobiznami dyplomów najdawniejszych.

Takowy nabyć można w **Administracyi „Gazety Lwowskiej“** po cenie **4** zł. w. a. za okaz broszurowany, (z przesyłką pocztową franko: **4** zł. **45** ct. w. a.

**Cena księgarska: 5** zł. **25** ct., główny skład w księgarni **Gubrynowicza i Schmidta** we Lwowie, plac św. Ducha.

**Administracya „Gazety Lwowskiej.“**

Lwów, ulica Wałowa l. 29 now. 370.

Z drukarni E. Winiarza.

DZIENNIK URZĘDOWY do GAZETY LWOWSKIEJ z dnia 14. Sierpnia Nr. 187.

(2308 2–3) **Obwieszczenie**
galicyjskiej c. k. krajowej dyrekcyi skarbu.

L. 35340. Na mocy reskryptu wysokiego ministerstwa skarbu z dnia 23 lipca 1873 l. 19380 rozpoczną się sprawy względem zabezpieczenia dochodu z ogólnego podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego, moszczu owocowego i mięsa w drodze ugody i wydzierżawienia na rok 1874 w taki sam sposób, w jaki uskuteczniono podobne sprawy na rok 1873.

Rozporządzenie powyższe podaje się do powszechnej wiadomości z tą uwagą, że wskutek reskryptu wys. ministerstwa skarbu z dnia 18. czerwca 1869 l. 17074 strony zajmujące się sprzedażą napojów podległych opłacie podatku, lub też podlegającą opłacie rzezią bydła na sprzedaż mięsa, na handel bydłem zakłutem lub na potrzebę domów gospodnych, wtedy tylko są obowiązane w myśl § 10 okólnika c. k. krajowego Gubernium galicyjskiego z dnia 5. lipca 1829 l. 5039 prosić u dotyczącej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu o udzielenie konsensu urzędu skarbowego do prowadzenia swego przedsiębiorstwa, jeżeli przedsiębiorstwo chcą rozpocząć.

Strony zaś, chcące tylko dalej prowadzić przedsiębiorstwa, na które już konsensa urzędu skarbowego mają, nie są obowiązane powtórnie o udzielenie owego konsensu prosić, ponieważ raz udzielony konsens na cały czas nieprzerwanego przedsiębiorstwa w mocy zostaje.

We Lwowie dnia 2. sierpeia 1873.

**Kundmachung**
der galiz. k. k. Finanz-Landes-Direction.

Z. 35340. Im Grunde hoh. Finanz-Ministerial-Erlasses vom 23. Juli 1873 l. 19380 werden die Verhandlungen zur Sicherstellung des Ertrages der allgemeinen Verzehrungssteuer von Wein, Weinmost, Obstmost und Fleisch mittelst Abfindung und Pachtung für das Jahr 1874 in derselben Weise vorgenommen werden, wie dieses bezüglich der gleichen Verhandlung für das Jahr 1873 der Fall war.

Dieses wird mit dem Bemerken zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zu Folge hoh. Finanz-Ministerial-Erlaßes vom 18. Juni 1869 Z. 17074 jene Parteien, welche sich mit dem Verschleiße steuerbarer Getränke oder mit steuerpflichtigen Viehschlachtungen zur Ausschrotung des Fleisches, zum Handel mit abgestochenem Vieh oder zum Wirthshausbedarfe befassen wollen, nur dann im Grunde des § 10. des Kreisschreibens des galizischen Landes-Gubernrums vom 5. Juli 1829 Z. 5039 um Ertheilung des gefällsämtlichen Erlaubnißscheines zum Betriebe ihrer Unternehmung bei der betreffenden k. k. Finanz-Bezirks-Direction anzusuchen haben, wenn sie den Betrieb der genannten Unternehmungen erst beginnen wollen.

Dagegen tritt bezüglich derjenigen Parteien, welche den Betrieb jener Unternehmungen nur weiter fortzusetzen wünschen und schon im Besitze von gefällsämtlichen Erlaubnißscheinen sind, die Nothwendigkeit nicht ein, um die neuerliche Ertheilung eines gefäsämtlichen Erlaubnißscheines einzuschreiten, weil der Ein Mal erwirkte Erlaubnißschein für die ganze ununterbrochene Dauer der Unternehmung zu gelten hat.

Lemberg den 2. August 1873.

(2325 2–3) **Obwieszczenie.**

L. 12467. Przy c. k. sądzie powiatowym w Łańcucie została posada woźnego z roczną płacą 250 złr. w. a. i z prawem posunięcia się na wyższą płacę etatową tudzież z dodatkiem aktywalnym 25 procent, a w razie przeniesienia jednego woźnego do Łańcuta na posadę wskutek przeniesienia opróżnioną.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania w myśl rozporządzenia wysokiego Ministerstwa dla obrony krajowej z dnia 12. lipca 1872 r. l. 98 D. p. p. należycie ułożone w przeciągu czterech tygodni od dnia 15. sierpnia 1873 liczyć się mających do prezydium c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie wnieść.

Z Rady c. k. wyższego sądu krajowego.
Kraków dnia 31. lipca 1873.

(2326 2–3) **Konkurs.**

L. 1249pr. Przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu są dwie posady radców sądów krajowych z płacą systemizowaną i dodatkiem aktywalnym do obsadzenia.

Rozpisuje się konkurs celem obsadzenia takowych z terminem 14 dni, w którym podania o takowe do Prezydium powyższego sądu wniesione być mają.

Z Prezydium c. k. sądu obwodowego.
Tarnopol 11. sierpnia 1873.

(2331 2–3) **Edykt.**

L. 46807. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że uchwałą z dnia 11. lipca 1873 nr. 31065 w sprawie Gittli Minczelesowej przeciw małoletniemu Władysławowi Kazimierzowi dw. im. Jankowskiemu o 4311 złr. w. a. zpn oznaczone i edyktem w nr. 176 „Gazeta Lwowskiej" z r. 1873 ogłoszone termina do licytacyi realności pod l. 180 m. we Lwowie położonej obecnie poprawione zostają w sposób, iż:

Pierwszy termin wyznacza się na dzień 10. listopada 1873, drugi termin wyznacza się na dzień 10. grudnia 1873, trzeci zaś termin wyznacza się na dzień 12. stycznia 1874, za każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Lwów dnia 8. sierpnia 1873.

(1833 1–3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr 94. Na opróżnioną posadę c. k. notaryusza w Haliczu, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kandydaci mają w przeciągu dni 14 od trzeciego ogłoszenia tego konkursu, tu podania swoje, według przepisów nowej ustawy notaryalnej wnieść.

Z c. k. sądu obwodowego, jako Izby notaryalnej.
Stanisławów dnia 18. czerwca 1873.

(2293 1–3) **Edykt.**

L. 2513. C. k. sąd powiatowy Jarosławski ogłasza niniejszem, że w skutek odezwy c. k. sądu obwodowego Przemyskiego z dnia 26. marca 1873 l. 814 odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż gruntu i domu pod l. top. 2531 i 2292 na krakowskiem przedmieściu w Jarosławiu położonego do dłużników Błażeja i Anny Turek należącego a to celem zaspokojenia w innych Piotrowi Jabłońskiemu kosztów sporu w kwocie 6 zł. 3 złr. 64 ct. i 8 złr. 31 ct. a w. a to na terminach dnia 17. września 1873 o godz. 10 r. i dnia 22 października 1873 o godz. 10 r. za cenę szacunkową, lub wyżej takowej, zaś na terminie dnia 26. listopada 1873 o godz 10 rano i niżej ceny szacunkowej. Cena wywołania wynosi 700 zł. aw. mające być złożone wadyum 70 złr. a. w., resztę warunków można przejrzeć w t. s registraturze

Jarosław dnia 30. kwietnia 1873.

(2294 1–3) **Edykt.**

No. 4392. C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza, że na zaspokojenie sumy 42 zł. w.a. należnej funduszowi ubogich miasta Żółkwi z odsetkami 6% od 27 grudnia 1865, kosztów sądowych w kwocie 27 zł. 51 ct i kosztów egzekucyjnych 8 zł 74 ct. 6 zł. 10 ct. 7 zł. $17\frac{1}{2}$ ct. i 6 zł. 50 ct. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności Schmerla Habermana własnej, położonej w Żółkwi pod l. $27\frac{4}{5}$, oszacowanej, na 553 zł. 50 cnt. dnia 11. września 1873 o godzinie 10. rano na którym terminie ta realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną być może.

Ceną wywołania będzie wartość szacunkowa.

Wadium wynosi 50 złr.

Extrakt tabularny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyi można przejrzeć w sądzie.

O tem zawiadamia się funduszu ubogich miasta Żółkwi do rąk p adwokata Karcza, niewiadomego z życia i pobytu Schmerla Habermana do rąk kuratora p. adw, Majewskiego i wierzycieli, którzy po 30. kwietnia 1871. weszli do tabuli do rąk kuratora Leiby Apfla.

C. k. sąd powiatowy
Żółkiew dnia 11. lipca 1873.

(2298 1–3) **Obwieszczenie.**

No. 9418 C. k Sąd powiat. miejski deleg. w Przemyślu, niniejszem wiadomo czyni, że na dniu 8. stycznia 1866 zmarł w Rzeczpolu Wawrzyniec Wanat bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy miejsce pobytu powołanego do spadku tego syna spadkodawcy Wojciecha Wanata nie jest wiadomem, przeto wzywa się tegoż, aby w przeciągu jednego roku, od dnia niniejszego ogłoszenia do Sądu zgłosił się, oświadczenie się do spadku wniósł w przeciwnym bowiem razie spadek tylko z oświadczonemi spadkobiercami przeprowadzonym będzie.

Oraz zawiadamia się tegoż, iż dla strzeżenia praw jego kurator w osobie Jakuba Wanata postanowionym został.

Przemyśl dnia 31. Lipca 1873.

(2303 1–3) **Edykt.**

Nr. 7333/73. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu w sprawie Józefa Mrozowskiego przeciw Ignacemu Wisłockiemu o ustanowienie porządku wypłacenia wierzycieli Ignacego Wisłockiego z obligacyi indemnizacyjnych i gotówki 466 zł. $19\frac{1}{2}$ ct. na rzecz masy spóźnionej Ignacego Wisłockiego i spadkobierców Floryana Dunajewskiego do depozytu złożonej ustanowił celem przeprowadzenia powyższej rozprawy dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Ignacego Wisłockiego kuratora w osobie p. adwokata Dr. Łużeckiego, tudzież dla niewiadomej z miejsca pobytu wierzycielki Tekli Romanowicz kuratora p. adw. Dr. Illasiewicza.

Rzeczą jest tychże nieobecnych albo osobiście w sądzie tutejszym się zgłosić lub innego zastępcę sobie obrać w przeciwnym razie wyniknąć mogące złe skutki sami sobie przypisać by musieli.

Przemyśl dnia 16 lipca 1873.

(2309 1–3) **Edykt.**

Nr. 19151. C. k. sąd krajowy w Krakowie na zasadzie § 63 ordynacyi konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu na majątek p. Maryi Bukowskiej w Biale zamieszkałej a mianowicie, na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. grudnia 1868 obowiązuje Komisarzem konkursowym ustanawia się c. k. sędziego powiatowego w Biale p. Dippolter a tymczasowem zarządcą masy p. adw. Dr. Eisenberga w Biale z substytucyą p. adw. Dr. Nechi w Biale.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na termin dnia 4. września 1873 przez komisarza konkursowego wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 30. września 1873 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej, unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 20. października 1873 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni przysłuża prawo, na miejsce tymczasowego zarządcy masa, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Krakowie lub w jej pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Kraków dnia 4. sierpnia 1873.

(2310 1–3) **Edykt.**

Nr. 17812 C. k. sąd krajowy czyni wiadomo, że L. Aresinowi zaginął weksel wystawiony dnia 11. czerwca (10. czerwca) 1873 w Oskan, na 391 zł. 36 ct. wa. dnia 15 września 1873 płatny na własne (Aresin) zlecenie do p. Józefa Korala w Krakowie adresowany i przez tegoż Józefa Korala akceptowany i wzywa tych wszystkich, którzyby rzeczony weksel posiadali, aby w zakresie dni 45 od dnia niniejszego ogłoszenia takowy sądowi przedłożyli, gdyż po upływie bezskutecznym terminu powyższego weksel wyż opisany za umorzony uznanym zostanie.

Kraków dnia 29. lipca 1873.

(2311 1–3) **Obwieszczenie.**

L. 14361. Z dniem 15. sierpnia b. r zmienia się obieg jazd posłańczych Rzeszów-Rozwadów, Dzików-Rozwadów i poczty pieszej Nisko-Ulanów w nastgpujący sposób:

1. Jazdy posłańcze Rzeszów-Rozwadów:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| z Rzeszowa | o godz. | VI | m. 20 | rano |
| w Sokołowie | „ | IX | „ 50 | przedpoł. |
| z Sokołowa | „ | X | „ — | „ |
| w Kamieniu | „ | XI | „ 50 | „ |
| z Kamienia | „ | XII | „ — | w połud. |
| w Nisku | „ | 3 | „ 30 | z połud. |
| z Niska | „ | 3 | „ 40 | „ |
| w Rozwadowie | „ | 5 | „ 10 | „ |
| z Rozwadowa | „ | V | „ — | rano |
| w Nisku | „ | VI | „ 30 | „ |
| z Niska | „ | VI | „ 40 | „ |
| w Kamieniu | „ | X | „ 10 | przedp. |
| z Kamienia | „ | 1 | „ 30 | po połud. |
| w Sokołowie | „ | 3 | „ 20 | „ |
| z Sokołowa | „ | 3 | „ 30 | „ |
| w Rrzeszowie | „ | 7 | „ — | wieczór |

2. Jazdy posłańcze Dzików-Rozwadów:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| z Dzikowa | o godz. | 1 | m. — | z połud. |
| w Grębowie | „ | 3 | „ — | „ |
| z Grębowa | „ | 3 | „ 10 | „ |
| w Rozwadowie | „ | 5 | „ — | „ |

Odchodzi z Dzikowa po nadejściu poczty z Baranowa.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| z Rozwadowa | o godz. | 5 | m. 45 | wieczór |
| w Grębowie | „ | 7 | „ 35 | „ |
| z Grębowa | „ | V | „ — | rano |
| w Dzikowie | „ | VII | „ – | „ |

Odchodzi z Rozwadowa po nadejściu poczty z Radomyśla i Rzeszowa.

3. Jazda posłańcza Radomyśl-Rozwadów:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| z Radomyśla | o godz. | 2 | m 30 | z połud. |
| w Rozwadowie | „ | 4 | „ 30 | „ |
| z Rozwadowa | „ | 5 | „ 30 | wieczór |
| w Radomyślu | „ | 7 | „ 30 | „ |

Odchodzi z Rozwadowa po nadejściu poczty z Rzeszowa.

4. Poczta piesza Nisko-Ulanów:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| z Niska | o godz. | VII | m. — | rano |
| w Ulanowie | „ | IX | „ — | „ |

Odchodzi z Niska po nadejściu poczty z Rozwadowa.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| z Ulanowa | o godz. | 1 | m. — | z południa |
| w Nisku | „ | 3 | „ — | „ |

Wpływa w Nisku do kursu pocztowego do Rozwadowa.

Lwów dnia 31. lipca 1873.

**Kundmachung**

Z. 14361. Mit 15. August l. Js werden die Botenfahrten Rzeszów-Rozwadów, Dzików-Rozwadów, Radomyśl Rozwadów und die Fußbotenpost Nisko-Ulanów nachstehends geändert:

1. Botenfahrten Rzeszow-Rozwadow.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Von Rzeszów | VI | Uhr 20 | M. | Früh |
| in Sokołów | IX | „ 50 | „ | Vorm. |
| von Sokołów | X | „ — | „ | „ |
| in Kamień | XI | „ 50 | „ | „ |
| von Kamień | XII | „ — | „ | Mittags |
| in Nisko | 3 | „ 30 | „ | Nachm. |
| von Nisko | 3 | „ 40 | „ | „ |
| in Rozwadow | 5 | „ 10 | „ | „ |
| von Rozwadow | V | „ | „ | Früh |
| in Nisko | VI | „ 30 | „ | „ |
| von Nisko | VI | „ 40 | „ | „ |
| in Kamień | X | „ 10 | „ | Vorm. |
| von Kamień | 1 | „ 30 | „ | Nachm. |
| in Sokołów | 3 | „ 20 | „ | „ |
| von Sokołów | 3 | „ 30 | „ | „ |
| in Rzeszów | 7 | „ — | „ | „ |

2. Botenfahrten Dzikow-Rozwadów.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Von Dzikow | 1 | Uhr — | M. | Nachm. |
| in Grębów | 3 | „ — | „ | „ |
| von Grębów | 3 | „ 10 | „ | „ |
| in Rozwadów | 5 | „ — | „ | „ |

Geht ab von Dzików nach der Ankunft der Post aus Baranow.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Von Rozwadow | 5 | Uhr 45 | M. | Abends |
| in Grębów | 7 | „ 50 | „ | „ |
| von Grębów | V | „ — | „ | Früh |
| in Dzików | VII | „ — | „ | „ |

Geht ab von Rozwadów nach der Ankunft der Post von Radomyśl und Rzeszow.

3. Botenfahrten Radomyśl-Rozwadów.

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| Von Radomyśl | 2 | Uhr 30 | M | Nachm. |
| in Rozwadow | 4 | „ 30 | „ | „ |
| Von Rozwadów | 5 | „ 30 | „ | Abends. |
| in Radomyśl | 7 | „ 30 | „ | „ |

Geht ab von Rozwadów nach der Ankunft der Post aus Rzeszow.

4 Fußbotenpost Nisko Ulanow.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Von Nisko | um | 7 Uhr | Früh |
| in Ulanow | „ | 9 „ | „ |

Geth ab von Nisko nach der Ankunft der Post aus Rozwadow.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Von Ulanow | um | 1 Uhr | Nachm. |
| in Nisko | „ | 3 „ | „ |

Influirt in Nisko zum Postkurs nach Rozwadow.

Lemberg am 21. Juli. 1873

(2313 1–3) **Obwieszczenie.**

Nr. 13343. Z dniem 15. sierpnia 1873 zaprowadza się w miejsce jazd posłańczych Tarnów-Grybów dzienne karyolki z następującym porządkiem jazd:

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| z Tarnowa | o | 2 godz. | 40 m. | po poł. | |
| w Tuchowie | „ | 4 „ | 40 „ | „ | „ |
| z Tuchowa | „ | 4 „ | 50 „ | „ | „ |
| w Ciężkwicach | | 6 „ | 30 „ | wieczór | |
| z Cięż. owic | „ | 6 „ | 40 „ | „ | |
| w Bobowie | „ | 8 „ | 5 „ | „ | |
| z Bobowy | „ | 8 „ | 15 „ | „ | |
| w Grybowie | „ | 9 „ | 50 „ | „ | |

Odchodzi z Tarnowa po przybyciu pociągu Nr. 3 z Krakowa

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| z Grybowa | o | 2 godz. | 40 m | po połud | |
| w Bobowy | „ | 4 „ | 15 „ | „ | „ |
| z Bobowy | „ | 4 „ | 25 „ | „ | „ |
| w Ciężkowicach | | 5 „ | 20 „ | „ | „ |
| z Ciężkowic | | 6 „ | — „ | wieczór. | |
| w Tuchowie | „ | 7 „ | 40 „ | „ | |
| z Tuchowa | „ | 7 „ | 50 „ | „ | |
| w Tarnowie | „ | 9 „ | 50 „ | „ | |

Odchodzi z Grybowa po przybyciu poczty osobowej z Nowego Sącza i wpływa w Tarnowie do pociągów Nr. 7 z Krakowa i Nr. 8 ze Lwowa.

Karyolką tą przesyłane będą listy i przesyłki wartościowe 25 ℔ wagi.

Odległość między Tarnowem a Tuchowem jakotez między Tuchowem a Ciężkowicami wynosi jednę i jedną ósmą poczty (Post) a między Ciężkowicami i Bobową jakoteż między Bobową a Grybowem siedem ósmych poczty.

Fxtrapoczty nie będą obecnie na tej przestrzeni obiegać.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 2. sierpnia 1873.

(2316 1—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 2473. C. k. sąd powiatowy w Kętach podaje do powszechnej wiadomości, że w skutek rekwizycyi c. k. sądu obwodowego w Cieszynie z dnia 20. maja 1873. do licz. 5883 odbędzie się na zaspokojenie pretensyi Juliusza Schlesingera w kwocie 720 zł. w. a. z p. n od Samuela Scholza temuż przyznanej, egzekucyjna sprzedarz sumy 1000 zł w. a. mówię tysiąc złotych reńskich w. a. z procentem po 6%, którą dłużnik Samuel Scholz u Maryi Böhn jako resztującą cenę kupna za realność pod nr. k. 76 w Kobiernicach z kontraktu kupna i sprzedarzy z dnia 13. stycznia 1873. r. ma do żądania w dwóch terminach a mianowicie: w dniach 19. i 26. września 1873. każdego razu o godzinie 10. przed południem w kancelaryi sądowej przez publiczną licytacyę i że ta suma najwięcej ofiarującemu na pierwszym terminie tylko wyżej lub za wartość nominalną; na drugim zaś terminie i poniżej wartości nominalnej za jakąbądź cenę, lecz tylko za gotówkę sprzedaną będzie.

Kęty dnia 24. lipca 1873.

(2321 1—3) **Edykt.**

Nr. 44886. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie Zygmuntowi Żakiej wiadomo czyni, że Gustaw Lassocki imieniem ajencyi banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie przeciw Zygmuntowi Żakiej, Bolesławowi Żakiej i Zofii Żakiej o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 7000 zł. wa. zpn. pod dniem 28. lipca 1873 do l. 44886 prośbę wniósł, w skutek której na podstawie wekslu z daty Żurawno 15. listopada 1872 na 7000 zł. wa. wystawionego, nakaz zapłaty pod dniem dzisiejszym wydany został.

Ponieważ miejsce pobytu Zygmunta Żakiej jest niewiadomem, ustanowił sąd na koszta i szkodę tegoż do zastępstwa jego kuratora w osobie p. adwokata krajowego Dr. Gregorowicza z substytucyą p. adwokata krajowego Dr. Przesmyckiego, i doręczył temuż nakaz zapłaty.

Wzywa więc Zygmunta Żakieja by w należytym czasie osobiście się zgłosił, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub też innego zastępcę sobie obrał i sądowi oznajmił, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 1. sierpnia 1873.

(2322 1—3) **Konkurs.**

Nro. 6786. Na 2 posady kancelistów przy sądach obwodowych w Tarnopolu i Samborze w XI. klasie rangi z odpowiednemi tejże płacami i dodatkami służbowemi.

Ubiegający się o te posady wniosą swe podanie do odnośnych Prezydyów sądów obwodowych do 6. września 1873.

Lwów dnia 10. sierpnia 1873.

(2324 1—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 8799. Wysokie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych zezwoliło reskryptem z dnia 14. czerwca b. r. l. 3955. na utworzenie apteki w Głogowie powiatu Rzeszowskiego, celem nadania koncessyi do założenia rozpisuje się niniejszem konkurs.

Dotyczące podania zaopatrzone w metrykę urodzenia, świadectwo moralności, w dowody potrzebnego uzdolnienia dotychczasowego zatrudnienia i posiadania dostatecznego majątku mają być najdalej do 10 września 1873. do tutejszego c. k. Starostwa wniesione.

Rzeszów dnia 8. sierpnia 1873.

(2328 1—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 2570. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Bolechowie zawiadamia się, że celem ściągnienia wywalczonej przez Majera Gartenberg kwoty 35 zł. w. a. z p. n. publiczna sprzedarz realności pod l. 24 w Podbereżu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Fedia Hawryłyszyn własnej w sądzie tutejszym w terminach 5. września 1873. i 15. października 1873, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś przy trzecim terminie 5. listopada 1873., i po niżej ceny szacunkowej każdą razą o godzinie 10. przed południem sprzedaną zostanie. Cena szacunkowa wynosi 102 zł. w. a., zakład złożyć się mający 10 zł. 20. cnt. Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania mogą być w tusądowej registraturze przeglądnięte.

C. k. sąd powiatowy

Bolechów dnia 31. maja 1873.

(2335 1—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 4955. Do zastępywania nieznajomych współwłaścicieli lasów dominikalnych w obrębie gminy katastralnej Wysocko wyżne powiatu Turczańskiego położonych przy rozprawie względem służebnictw włościan i gr. kat. probostwa w Wysocku wyżnem w tych lasach, mianowała c. k. miejscowa komisya serwitutowa w Staremmieście p. Alojzego Strzeleckiego z Wysocka wyżnego kuratorem tych nieznajomych Wzywa się więc wszystkich tych, którzyby pretendowali prawo własności w mowie będących lasów, aby do przeprowadzenia powyż wspomianej rozprawy serwitutalnej mianowali wspólnego pełnomocnika, któryby z należycie wystawionym pełnomocnictwem stanął przed pomienioną komisyą w Samborze dnia 25. sierpnia 1873 inaczej bowiem rozprawa ta z mianowanym ze strony tej komisyi kuratorem ostatecznie przeprowadzoną zostanie.

Co się niniejszem do powszechnej podaje wiadomości.

Staremiasto 4. sierpnia 1873.

## Erkenntnisse.

Im Namen Sr. Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht in Strafsachen als Preßgiricht in Wien erkennt über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft, daß der Inhalt in der Nr. 214 der periodischen Druckschrift „Illustrirtes Wiener Extrablatt" in dem Aufsatze unter dem Titel „Unter der eisernen Faust" enthaltenen Stelle von „Wie süß glühten" bis „Fausta" das Verbrechen nach § 122 lit. a St. G. und das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, daher nach Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868 R. G. Bl. Nr. 142, das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen wird.

Vom k. k. Landesgericht für Straffachen.

Wien, den 7. August 1873.

Babitsch m. p, Thallinger m. p.
k. k. Präsident. k. k. Rathssecretär.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 8. August 1873, Zl. 12193 Stf., zu Recht erkannt:

Der Artikel „Naše města" in der Zeitschrift „Moravská orlice" Nr. 177 vom 3. August 1873 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund dee Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, Nr. 142, R. G. Bl., die weitere Verbreitung dieser Druckschrift verboten.

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 1. August 1873, Zl. 23220, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „K jednem nestraňi a k druhým rázni" in der Zeitschrift „Narodni listy" Nr. 206 vom 29. Juli 1873 begründet den Thatbestand des Verbrechens der Ruhestörung nach § 65 a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, Nr. 142, R. G. Bl und § 6 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten. (2344)

(2296 3—3) **Edykt**

Nr. 31784/73. C. k, sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie Jonasza Rosenfelda przeciw P. Ch. Gastfreund o zapłacenie sumy wekslowej 2000 zł. mk. zpn. na podstawie ugody sądowej z dnia 11. stycznia 1871 do l. 1838 tudzież tusądowej prawomocnej uchwały z dnia 3. kwietnia 1872 do l. 3624, którą dozwoloną została intabulacya egzekucyjna sumy 1000 złr. zpn. w stanie biernym sumy 2000 złr. dla dłużnika Abrahama Gastfreunda wedle dom. 459 pag. 189 n. 91 on. na dobrach Zbora zahipotekowanej dozwalamy celem zaspokojenia sumy wekslowej 1000 zł. wa. z odsetkami 6% od dnia 6. kwietnia 1870 bieżącemi kosztami sądowemi w ilościach 5 zł. 66 ct 3 zł. 87 ct. 6 zł. 41 ct. 5 zł. 23 ct. już przyznanemi, jako też obecnie likwidowanemi w umiarkowanej kwocie 7 zł. 96 ct. w drodze dalszej egzekucyi na rzecz wierzyciela Jonasza Rosenfelda publiczną sprzedaż sumy 2000 zł. mk. czyli 2100 zł. wa. zpn. na dobrach Zbora na rzecz dłużnika Abrahama Gastfreueda intabulowanej co tabula krajowa zanotuje, która to sprzedaż odbędzie się w lokalnościach tutejszego c. k. sądu krajowego jako handlowego a to pod następującemi warunkami:

I. Jako cenę wywołania ustanawia się nominalną wartość sprzedać się mającej sumy t. j. kwotę 2000 zł. mk. czyli 2100 zł. w. a.

II. Chęć kupna mający obowiązani są przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi delegowanej do przeprowadzenia licytacyi złożyć wadyum wynoszące 10% sprzedać się mającej sumy tj. kwotę 210 zł. wa. w gotówce lub w książeczkach kasy oszczędności, które to wadyum najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczone, reszcie zaś z pomiędzy licytantów po ukończonej licytacyi zwrócone zostanie.

III. Do przedsięwzięcia tej licytacyi wyznaczą się dwa termina pierwszy na dzień 2. października drugi zaś na dzień 3. listopada 1873 każdą razą o godzinie 10 przed południem, z tym dodatkiem że na powyższych terminach suma nie niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, w razie zaś nie sprzedania jej w tych terminach nowy termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony zostanie.

O treści reszty warunków licytacyjnych można powziąść wiadomość w tusądowej registraturze zaś o stanie tabularnym dóbr Zbora z przyległościami sprzedać się mającej sumy w tusądowej tabuli krajowej.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się Jonasza Rosenfeld, Abrahama Gastfreunda, tudzież zahipotekowanych na wyżej rzeczonej sumie wierzycieli do rąk własnych jako to: c. k. prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego skarbu, tudzież Helennę Margulies, wszystkich tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 28. kwietnia 1873 do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza, lub którakolwiek z późniejszych uchwał z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, tak przez edykt niniejszy, jako też do rąk równocześnie w osobie p. adw. Dr. Dziubińskiego z zastępstwem p. adw. Dr Horwatha ustanowionego kuratora.

Lwów dnia 12. lipca 1873.

(2305 3—3) **Kundmachung.**

Z. 1042. Das k. k. Bezirks-Gericht in Kenty gibt kund, daß die vom teschner k. k. Kreisgerichte unterm 25. Februar 1873 Z. 2186 zur Befriedigung der Forderung des A. Rosner gegen Josef und Anna Boguniowski pr. 220 fl. ö. W. s. N. G. bewilligte exekutive Feilbietung der dem Josef und Anna Boguniowskie gehörigen, keinen Grundbuchskörper bildenden, exekutiv unterm 7. Juni 1872 Z 2504 gepfändeten und unterm 7. November 1872 geschätzten Realität Nr. 62 in Bujaków hiergerichts in drei Terminen d. i. am 25. August 1873 am 15. September 1873 und am 13. Oktober 1873 jedesmal um 10 Uhr Uhr Vormittag abgehalten werden wird, den Ausrufspreis bildet der gerichtliche Schätzungswerth im Betrage pr. 1738 fl. 88 kr. ö. W. und wird die obige Realität an zwei ersten Terminen nur um oder über den Schätzungspreis, am dritten hingegen auch unter demselben veräussert werden. Das Pfändungs- und Schätzungsprotokoll, so wie die Bedingungen können bei Gericht der Ausweis der Steuern hingegen beim k. k. Steueramte in Biała eingesehen werden.

Hievon werden die bekannten Gläubiger zu eigenen Händen, die unbekannten hingegen, dann jenen denen der Feilbietungsbescheid nicht rechtzeitig zugestellt werden könnte, oder welche erst später Pfandrecht erwerben sollten zu Händen des Curators Hr. Adv. dr. Chrzanowski in Kenty und durch dieses Edikt verständigt.

Kenty, am 30. März 1873.

(2307 3—3) **Edykt.**

L. 19471. C. k. sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, że w tymże na dniu 9. września 1873, na dniu 14. października 1873 i 18. listopada 1873 o godzinie 11tej rano w skutek uchwały tegoż sądu z dnia 5. lipca 1873 l. 19471 egzekucyjna sprzedaż dóbr Brusno nowe z osadą Deutschbach, w powiecie Cieszanowskim leżących, własność p. Leokadyi 1go ślubu Klimkiewiczowej, 2 Sejowej i masy spadkowej śp. Józefa Klimkiewicza stanowiących na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumie 5252 zł. $7^1/_2$ ct. m. k. czyli 5514 złr. $72^1/_2$ ct. w. a. z przyn. się odbędzie a to pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 23100 zł. wa. Dobra te w powyższych trzech terminach tylko wyżej, lub za cenę szacunkową będą sprzedane.

2. Przed rozpoczęciem licytacyi ma każdy chęć kupienia mający 10% ceny wywołania to jest 2310 złr. w. a. w gotówce, lub w książeczkach gal. kasy oszczędności, lub podług kursu ostatniego dnia, w listach zastawnych czy to galic. towarzystwa kredytowego, lub c. k. banku narod. austr. albo galicyjsk. obligacyami indemnizacyjnemi jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Wadyum to będzie nabywcy w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po odbytej licytacyi zwrócone.

3. Jeśliby te dobra w powyższych trzech terminach przynajmniej za cenę wywołania nie były sprzedane w takim razie wyznacza się w celu ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 9. grudnia 1873 godzinę 4 z południa, na który wierzycieli z tym dołożeniem się wzywa, że nie stawiający się do większości głosów obecnych zostaną policzeni, a czwarty termin licytacyjny natychmiast będzie rozpisany.

4. Co do ciężarów i długów odseła się chęć kupna mających do tutejszej tabuli krajowej, a co do zaległych podatków do c. k. urzędu podatkowego w Cieszanowie, wyciąg tabularny zaś i niniejsze warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć dozwala się.

O czem sąd obie strony, tudzież wierzycieli z wyciągu tabularnego widocznych i z miejsca pobytu znanych do rąk własnych zaś niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Zabierzewskiego tudzież tych wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 19. lutego 1873 prawa rzeczowe na dobrach Brusno nowe z przyległ. Deutschbach nabyli, lub którymby niniejsza uchwała i wszelkie inne późniejsze uchwały tej egzekucyjnej sprzedaży się tyczące nie mogła być doręczoną do rąk już t. s. uchwałą z dnia 15. kwiet. 1871 l. 7422 ustanowionego kuratora p. adw. dr Malego zawiadamia.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 5. lipca 1873.

(2318 3—3) **Edikt.**

Z 41584. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird der dem Leben und Aufenthalte nach unbekannten Cirl Thom mittelst des gegenwärtigen Ediktes bekannt gemacht, es habe wider dieselbe und andere der Hr. F. L. Brückmann wegen Zuerkennung des unbelasteten Eigenthums der als Lizitationserlös für 14 Rolli Lederwaaren in der Streitmaße des Hr. Rudolf Schwarz wider Hr. Franz Borgias Hanicki erlegten Betrages pro2839 fl. ö. W. unterm 17. Februar 1873 Z. 10258 eine Klage angebracht und um richterliche Hilfe gebethen, worüber nunmehr mit dem hg. Bescheide vom 14. Juli 1873 Z. 10258 die Tagsatzung zur mündlichen Verhandlung auf den 14. August 1873 um 10 Uhr Vormittags erstreckt wurde.

Das k. k. Landesgericht hat der dem Leben und Aufenthalte nach unbekannten Cirl Thom und zwar auf deren Gefahr und Kosten den hiesigen Adv. Hr. dr. Górecki mit Substituirung des Hr. Adv. dr. Janowicz zum Kurator bestellt; mit welchem die angebrachte Rechtssache nach der für Galizien vorgeschriebenen Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Durch dieses Edikt wird demnach die belangte Cirl Thom erinnert, zur rechten Zeit entweder selbst zu erscheinen oder die erforderlichen Rechtsbehelfe dem bestellten Vertreter mitzutheilen oder auch einen anderen Sachwalter zu wählen und diesen dem k. k. Landesgerichte anzuzeigen, überhaupt die zur Vertheidigung dienlichen vorschriftsmäßigen Rechtsmittel zu ergreifen, indem sie sich die aus deren Verabsäumung entstehenden Folgen selbst beizumessen haben werde.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg, am 26. Juli 1873.

(22913—3) **Kundmachung.**

Z. 169. Das k. k. Bezirks-Gericht Kenty gibt kund, daß die vom teschner k. k. Kreisgerichte unterm 31. Dezember 1872 Z. 10736 zur Befriedigung der Forderung des Hr. Simon Schröter gegen Franciska Markielowska pr 153 fl. ö. W. sammt 6% Zinsen seit 27. August und Kosten 9 fl. 87 kr, 5 fl. 62 kr., 4 fl. 67 kr., 12 fl 36 kr., 7 fl. 59 kr., 9 fl. 91 kr. bewilligte exekutive Feilbietung de der Franciska Markielowska gehörigen, keinen Grundbuchskörper bildenden, executiv unter 10. Oktober 1871 gepfändeten geschätzten Realitätshälfte sub nr. 365 alt 290 neu sammt Attinnatien in Kenty hiergerichts in drei Terminen d. i. am 25. August 1873 am 15. September 1873 und am 20. Oktober 1873 jedesmal um 10 Uhr V. M. abgehalten werden wird.

Den Ausrufungspreis bildet der Schätzungswerth pr. 476 fl. 40 kr. ö. W.

Jeder Kauflustige ist verpflichtet ein Vadium von 10% des Ausrufspreises im runden Betrage pr. 48 fl. öst. W. im Baaren oder in den Staatsschuldverschreibungen nach dem aus der letzten Gazeta lwowska ersichtlichen Wiener Tageskurse zu Händen der Feilbietungs-Commission zu erlegen.

Das Pfändungs und Schätzungsprotokoll, so wie die Bedingungen können bei Gericht, der Ausweis der Steuern hingegen beim k. k. Steueramte in Biala eingesehen werden.

Hievon werden die bekannten Gläubiger zu eigenen Händen, die unbekannten hingegen, dann jene, denen der Feilbiethungsbescheid nicht rechtzeitig zugestellt werden konnte, oder welche erst später Pfandrecht erwerben sollten zu Händen des Curators Hr. Adv. dr. Nowak in Oświęcim mit Substitution des Hr. dr. Dainel in Biala und durch dieses Edikt verständigt.

Kenty, den 29. März 1873.

(2292 3—3) **Edykt.**

Nr. 1513 c. C. k. sąd powiatowy w Kętach podaje do wiadomości, że zmarł w dniu 23. maja 1846 w gminie Bielanach z pozostawieniem pisemnego ostatniej woli rozporządzenia Jędrzej Krupiński, niemniej tegoż żona Julianna 1 sl. Krupińska 2 sl. Rajowa toż samo w Bielanach dnia 13. lipca 1847 pod Nk. 35 zmarła.

Ponieważ c. k. sądowi powiatowemu w Kętach miejsce pobytu najstarszego syna Józefa Krupińskiego, którego zmarły Jędrzej Krupiński swym ostatniej woli rozporządzeniem głównym spadkobiercą całego pozostałego majątku ustanowił, wiadomem nie jest; zatem tenże wzywa się, by w przeciągu jednego roku od dnia tegoż ogłoszenia tem pewniej do przyjęcia spadków po Jędrzeju i Juliannie Krupińskich się zgłosił i deklaracye do objęcia tych spadków złożył, gdyż w przeciwnym razie jedynie z temi spadkobiercami, którzy się do przyjęcia tegoż zgłoszą, jakoteż z ustanowionym dla niego kuratorem Franciszkiem Pawlusiakiem przeprowadzoną będzie.

Kęty dnia 30. czerwca 1873.

Z drukarni E. Winiarza.